

**CZYTAJ
NAS:**

- CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
- CODZIENNIE
W INTERNECIE



**nowy KURIER
mławski.pl**

CENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDŁOWO WIECZENIA WIŚNIEWO

Fot. materiały UMM



ZŁOTE GODY SIEDMIU PAR

BURMISTRZ MIASTA MŁAWA SŁAWOMIR KOWALEWSKI WRĘCZYŁ W IMIENIU PREZYDENTA RP MEDALE ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE SIEDMIU PAROM, KTÓRE SĄ RAZEM OD CO NAJMNIEJ PIĘĆDZIESIĘCIU LAT. W OSTATNICH DNIACH ODBYŁY SIĘ DWIE TAKIE UROCZYSTOŚCI. **S. 5**

STRAŻACY W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Z KART HISTORII ||

s. 8-9



■ We wtorek 4 maja obchodzimy Międzynarodowy Dzień Strażaka. O mławskich strażakach w okresie międzywojennym pisze dzisiaj dla Czytelników Nowego Kuriera Mławskiego dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

WYBUCH GAZU NA SREBRNEJ

NA SYGNALE ||

s. 3



■ To już trzeci w ciągu ostatnich kilku tygodni wybuch gazu. Tym razem na ul. Srebrnej w Mławie. Doszło do niego wczwartek 27 kwietnia wieczorem w wolnostojącym budynku mieszkalnym. Ranny został 42-letni mężczyzna.

Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

OŚWIATA ||

s. 16



Plany na łagodzenie obostrzeń w maju

COVID-19 || Obserwujemy spadek dziennej liczby zachorowań na COVID-19. Jeśli ta tendencja się utrzyma restrykcje będą stopniowo łagodzone. Taki jest plan na maj. Dzisiaj publikujemy szczegóły, czyli wstępny harmonogram poluzowania obostrzeń na maj.

Od 1 maja wchodzi w życie jednolite zasady bezpieczeństwa w całym kraju – otwarte zostały salony fryzjerskie i kosmetyczne, a uprawianie sportu jest możliwe w obiektach sportowych na świeżym powietrzu: limit – max. 50 osób, jak również uprawianie sportu w krytych obiektach sportowych oraz na basenach dla zorganizowanych grup dzieci i młodzieży (max. 50 proc. obłożenia obiektu).



Fot. pixabay.com

OD 4 MAJA

Kultura – otwarte galerie sztuki i muzea: limit 1 osoby na 15 m², działalność w ścisłym reżimie sanitarnym

Handel – otwarte sklepy budowlane, meblowe, galerie handlowe: limit 1 osoby na 15 m², działalność w ścisłym reżimie sanitarnym

Kult religijny – nabożeństwa z limitem osób: limit 1 osoby na 15 m² w świątyniach, rekomendacja odprawiania ceremonii na świeżym powietrzu

W maju planowane jest poluzowanie obostrzeń

Edukacja – szkoły podstawowe: nauka stacjonarna dla klas 1-3 szkoły podstawowej, ścisły reżim sanitarny – m.in. wietrzenie sal podczas przerw oraz dezynfekcja placówek w weekendy

OD 8 MAJA

Hotele – otwarte dla gości: max 50 proc. obłożenia obiektu, zamknięte restauracje oraz strefa wellness&spa

OD 15 MAJA

Noszenie maseczek na świeżym powietrzu – zniesienie obowiązku.

Jeżeli wskaźnik zakażeń na 100 tys. osób spadnie poniżej 15 – możliwe będzie zniesienie obowiązku noszenia maseczek na świeżym powietrzu.

Bez zmian pozostanie obowiązek zakrywania nosa i ust za pomocą maseczki w pomieszczeniach zamkniętych.

Gastronomia zewnętrzna (na świeżym powietrzu) – otwarte ogródki restauracyjne: działalność w ścisłym reżimie sanitarnym – m.in. zachowany bezpieczny dystans między stolikami oraz limit osób na stolik

Kultura – otwarte kina i teatry na świeżym powietrzu: max 50 proc. obłożenia, działalność w ścisłym reżimie sanitarnym

Imprezy okolicznościowe na zewnątrz – możliwość zorganizowania m.in. wesela i komunii: limit do 25 osób, w ścisłym reżimie sanitarnym – m.in. zachowany bezpieczny dystans między stolikami oraz limit osób na stolik (regulacje takie same jak w przypadku gastronomii zewnętrznej)

Edukacja – szkoły podstawowe i średnie:

- nauka hybrydowa dla klas 4-8 szkół podstawowych
- nauka hybrydowa dla klas 1-4 szkół średnich
- ścisły reżim sanitarny: wietrzenie sal podczas przerw, dezynfekcja placówek w weekendy

Sport – uprawianie sportu w obiektach sportowych na świeżym powietrzu: max 25 proc. publiczności

OD 29 MAJA

Gastronomia wewnętrzna – otwarte restauracje: max obłożenie 50 proc. lokalu, działalność w ścisłym reżimie sanitarnym – zachowany bezpieczny dystans między stolikami, limit osób na stolik

Imprezy okolicznościowe wewnątrz – możliwość zorganizowania m.in. wesela i komunii: limit do 50 osób, w ścisłym reżimie sanitarnym – m.in. zachowany bezpieczny dystans między stolikami oraz limit osób na stolik (regulacje takie same jak w przypadku gastronomii wewnętrznej)

Kultura – otwarte kina i teatry: max obłożenie 50 proc. placówki, działalność w ścisłym reżimie sanitarnym

Sport – uprawianie sportu na krytych obiektach sportowych i basenach: obiekty dostępne dla wszystkich, max obłożenie do 50 proc. (z widownią)

Sport – uprawianie sportu na siłowniach, w klubach fitness, solaria: limit 1 osoby na 15m², działalność w ścisłym reżimie sanitarnym

Edukacja – szkoły podstawowe i średnie: nauka stacjonarna dla wszystkich uczniów, ścisły reżim sanitarny: wietrzenie sal podczas przerw, dezynfekcja placówek w weekendy.

Po majówce kolejna odsłona Tarczy antykryzysowej

ZUS || Możliwość zwolnienia z opłacania składek za marzec i kwiecień 2021 r. przedsiębiorców z kilkudziesięciu branż – zakłada najnowsza odsłona Tarczy antykryzysowej.

Przedsiębiocy uzyskają zwolnienie ze składek za marzec i kwiecień lub sam kwiecień. Wnioski w tej sprawie będą mogli składać do końca czerwca przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS.

Jak informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych od wtorku (4 maja) przedsiębiorcy z określonych branż będą mogli wystąpić o zwolnienie z opłacania składek za marzec i kwiecień 2021 r. Pojawi się też możliwość nawet pięciokrotnego otrzymania świadczenia postojowego dla



Fot. pixabay.com

przedsiębiorców ze wskazanych branż.

ZUS szacuje, zgodnie z najnowszą odsłoną tarczy, że ze zwolnienia z opłacania składek będzie mogło skorzystać ponad 400 tys. firm. Daje to

kwotę wsparcia na około 2,5 mld złotych.

Z Tarczy 9.0 będą mogli skorzystać m.in. przedsiębiorcy, którzy odczuli negatywne skutki występowania w Polsce COVID-19. To 46 branż,

które już wcześniej otrzymały pomoc oraz 17 kolejnych rodzajów działalności, w tym: salony kosmetyczne, fryzjerskie, sklepy meblowe, budowlane i prowadzące handel detaliczny w galeriach handlowych.

O wsparcie będą mogli wystąpić przedsiębiorcy, którzy działali przed listopadem 2020 roku i na 31 marca 2021 r. prowadzili przeważającą działalność oznaczoną jednym z kodów PKD wskazanych w rozporządzeniu.

Według rozporządzenia umorzenie składek i ponowne postojowe z ZUS przysłu-

guje firmom, które zanotowały spadek przychodu o co najmniej 40 proc. Ten warunek weryfikuje się, porównując przychód w jednym z dwóch miesięcy poprzedzających złożenie wniosku do przychodu z miesiąca poprzedniego albo z analogicznego miesiąca roku poprzedniego, albo z lutego 2020 r., albo z września 2020 r. Nowością jest tu więc możliwość porównania przychodu do sytuacji z lutego 2020 roku, czyli okresu sprzed pandemii.

Nowa odsłona tarczy wprowadza także zmiany w świadczeniu postojowym. Przed-

siębiorcy z określonych branż będą mogli otrzymać świadczenie postojowe od jednego maksymalnie do pięciu razy, przy czym liczba możliwych do otrzymania świadczeń jest pomniejszana o już otrzymane na podstawie poprzednich rozporządzeń (tj. z 19 grudnia 2020 r. i 26 lutego 2021 r.). Wniosek o to świadczenie można złożyć najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od miesiąca, w którym zostanie zniesiony stan epidemii.

Informacja ZUS

Ciągi pieszo-rowerowe przy drodze 544?

MŁAWA || Pomysły związane z budową dwóch traktów pieszo-rowerowych przy drodze wojewódzkiej 544 zgłosił do Budżetu Obywatelskiego Mazowska radny miasta Marian Wilamowski. To jedna z dwóch proponowanych do mazowieckiego BOM inwestycji w Mławie.

Wyznaczonym terminie wśród projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego Mazowska (BOM) znalazły się dwa, wiążące się z realizacją inwestycji na terenie Mławy. Pierwszy z nich dotyczy budowy traktu pieszo-rowerowego w ciągu drogi wojewódzkiej 544 na odcinku ul. Piłsudskiego, między skrzyżowaniami z ulicami Graniczną i Kościelną.

– To jest ciąg do stacji kolejowej i przydałoby się wybudować tam trakt pieszo-rowerowy, który usprawniłby komunikację, a przede wszystkim sprzyjałby ruchowi rowerowemu, ponieważ



– To jest ciąg do stacji kolejowej i przydałoby się wybudować tam trakt pieszo-rowerowy, który usprawniłby komunikację – twierdzi radny Marian Wilamowski

ścieżka, która biegnie od centrum miasta wzdłuż drogi wojewódzkiej 544 ulicą

Piłsudskiego, kończy się na ulicy Granicznej – uzasadnia Marian Wilamowski.

Druga propozycja dotyczy także budowy traktu pieszo-rowerowego i również w drodze 544, jednak na ulicy Gdyńskiej. Nowa inwestycja miałaby pojawić się na odcinku między skrzyżowaniami ulicy Gdyńskiej z ulicami Żuromińska oraz LOK.

– Realizacja tych dwóch projektów sprawiłaby, że powstałby naturalny ciąg między centrum miasta a ulicą LOK, która prowadzi do załewu Ruda, gdzie Mławianie odpoczywają – wyjaśnia wnioskodawca.

We wniosku radny Wilamowski wskazał dodatkowo, że ulica Gdyńska jest drogą bardzo obciążoną ruchem i nie posiada żadnej infra-

struktury dla pieszych oraz rowerzystów.

W związku z tą propozycją priorytetowe są jednak względy bezpieczeństwa – w przeszłości na Gdyńskiej dochodziło do wypadków z udziałem pieszych.

Wnioskodawca liczy na to, że oba projekty przejdą pomyślnie weryfikację w urzędzie marszałkowskim, a później zostaną poparte głosami mieszkańców. Swoje poparcie zadeklarował już burmistrz Sławomir Kowalewski.

– Zachęcam wszystkich mieszkańców, aby poparli nasze – mławskie – wnioski. Od wielu lat czekamy na remont i modernizację drogi wojewódzkiej, tak jak czekamy

na obwodnicę zachodnią – podkreśla burmistrz Sławomir Kowalewski.

Przypomnijmy: zgodnie z regulaminem BOM-u propozycje inwestycyjne zgłaszane do Budżetu Obywatelskiego Mazowska mogą dotyczyć jedynie projektów realizowanych na nieruchomościach, do których tytuł prawny posiadają województwo i jego jednostki organizacyjne, wojewódzkie osoby prawne lub spółki, w których województwo jest udziałowcem lub akcjonariuszem.

Na terenie Mławy kryterium to spełnia jedynie droga wojewódzka 544. Na mławskie projekty mogą głosować wszyscy obywatele Mazowsza.

Magdalena Grzywań, rzecznik prasowy UMM

Wybuch gazu na Srebrnej

NA SYGNALE || To już trzeci w ciągu ostatnich kilku tygodni wybuch gazu. Tym razem na ul. Srebrnej w Mławie. Doszło do niego w czwartek 27 kwietnia wieczorem.

Gaz z butli wybuchł w wolnostojącym budynku mieszkalnym.

– Ranny został 42-letni mężczyzna – poinformowała as. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. – Z poparzeniami ciała został przewieziony do szpitala w Mławie. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

– Jak wynika ze wstępnych ustaleń, w budynku typu oficyna, doszło do wybuchu gazu, wydobywającego się z butli – kontynuuje oficer.



– W budynku przebywał 42-letni lokator. Od mężczyzny pobrano krew do badania na obecność alkoholu.

Budynek oficyny, w wyniku

wybuchu, został poważnie uszkodzony. Trwają szczegółowe ustalenia przyczyn wybuchu, postępowanie prowadzi KPP w Mławie.

Informacja KPP

Urząd Miasta rozdał 800 drzewek

EKOLOGIA || W ciągu kilku dni – od 21 do 23 kwietnia Urząd Miasta w Mławie rozdał mieszkańcom 800 sadzonek drzew liściastych.

Akcja „Posadź drzewo” odbyła się w ramach kampanii Burmistrza Miasta Mława „Dbajmy o powietrze”. Pretekstem był też Światowy Dzień Ziemi.

UMM rozdał sadzonki drzew liściastych czterech gatunków: grabów, klonów jaworów, dębów i wiązów.



Miasto zaprosiło wszystkich, którzy odebrali sadzonki drzew do tego by sfotografowali się ze świeżo posadzoną drzewkiem, a następnie zroszonym za dwa miesiące.

Jak informuje UMM zdjęcia należy przesyłać mailem na adres burmistrz@mlawa.pl. Najciekawsze zostaną nagrodzone.

OBWIESZCZENIE o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741), art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4 i 5 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247) oraz uchwały Rady Gminy Radzanów Nr XV/122/2020 z dnia 23 stycznia 2020r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych na terenie części obrębów geodezyjnych **Budy Matusy i Bońkowo Kościelne**, podaję do publicznej wiadomości informację o możliwości zapoznania się z wyłożonym do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych na terenie części obrębów geodezyjnych **Budy Matusy i Bońkowo Kościelne**, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od **12 maja 2021 r. do 4 czerwca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Radzanowie, ul. Plac Piłsudskiego 26, 06-540 Radzanów w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego i prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązaniami odbędzie się dnia **25 maja 2021 r.** w Gminnym Ośrodku Kultury w Radzanowie ul. Mławska 4, 06-540 Radzanów o **godz. 14.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w ww. projekcie planu miejscowego i prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym,
 - opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP,
 - za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne,
- z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres Urzędu Gminy w Radzanowie, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **28 czerwca 2021 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag będzie Wójt Gminy Radzanów.

WÓJT GMINY RADZANÓW

Podwójna izolacja jest trudna

WOKÓŁ NAS || Pandemia koronawirusa dała pretekst niektórym do tego, żeby alienować swoje dziecko od drugiego rodzica. Psycholog Bożena Rychlik ostrzega: to karygodny błąd, który odbija się na psychice dziecka, na jego stabilizacji emocjonalnej.

Sześćcioletni Adaś miał spędzić majówkę u swojego taty, który mieszka w Gdańsku. Od trzech lat jego rodzice nie są już razem. Nie byli małżeństwem, ustalili między sobą kontakty. Ale pani Alicja, mama Adasia, stwierdziła, że taki wyjazd w dobie pandemii może być ryzykowny. Tylko że pandemia koronawirusa trwa od roku, a Adaś nie widział się ze swoim tatą ani na Wielkanoc, ani na Boże Narodzenie. Powód wciąż ten sam: koronawirus. Pani Alicja twierdzi, że troszczy się nie tylko o syna, ale także o byłego męża. Bo Adaś chodzi do zerówki, a tam tyle zarazków. Nie wiadomo, czy nie jest bezobjawowy.

— Nie mogę już na to patrzeć — skarży się nowa partnerka taty Adasia. — Tomasz tak bardzo tęskni za swoim synkiem. Widuje już go tak rzadko, że mały o nim prawie nie pamięta.

W niedzielę 25 kwietnia obchodziliśmy Dzień Świadomości Alienacji Rodzicielskiej. Temat ten budzi ogromne emocje. Eksperti podkreślają, że najczęstszą przyczyną alienacji jest długotrwały konflikt między rodzicami.

Pandemia koronawirusa stała się dodatkowym pretekstem do tego, żeby odizolować dziecko od drugiego rodzica.

Czasami bywa też zupełnie odwrotnie niż w przypadku pani Alicji.

— Córka w okolicach Bożego Narodzenia przebywała na kwarantannie. Przez to nie pojechała do swojego taty. Nie uwierzył, więc mu to udokumentowałam. W styczniu po lockdownie otworzyli szkoły dla najmłodszych. Córka już drugiego dnia szkoły złapała jakąś infekcję. I znów nie pojechała do swojego taty na weekend, mimo że tak było ustalone. Były mąż stwierdził, że utrudniam mu kontakty — ubolewa pani Natalia. — Takich przypadków było znacznie częściej. A to nagła wysypka, a to inne dolegliwości. Z dzieckiem naprawdę trudno coś zaplanować.

Zgodnie z art. 113 §1 Kodeksu rodzinnego i opie-



Dzieci odseparowane od rodziców mają poczucie krzywdy



25 kwietnia obchodziliśmy Dzień Świadomości Alienacji Rodzicielskiej



Nie chcę narażać dziecka! Były partner grozi mi sądem.

kuńczego – niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Kontakty z dzieckiem obejmują wszystkie przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się z nim, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej. Przeważnie, jeśli kontakty rodzica z dzieckiem zostały uregulowane w orzeczeniu sądu to są one ustalone w ten sposób, że odbywają się poza stałym miejscem zamieszkania dziecka, tj. z prawem rodzica zabierania dziecka poza jego stałe miejsce zamieszkania, czy to z możliwością noclegu, czy

też nawet na kilka dni w tygodniu, czy na weekend.

Kontakty utrudniają obecnie nie tylko ci rodzice, którzy pozostają w konflikcie, ale także ci, którzy się boją o zdrowie dziecka. Tak jak pani Monika, która na jednym z forów paretingowych skarży się, że nie wie, z kim ojciec jej syna utrzymuje kontakty, więc nie powierzy go jego ojcu.

— Na koronawirusa chorują także dzieci — pisze. — Ojciec dziecka jest antycovidowcem, wiem, że nie nosi maseczki, nie przestrzega dystansu. Zawsze prowadził też zabawowy tryb życia. Nie chcę narażać dziecka! Były partner grozi mi sądem.

Alienowanie dziecka od rodzica może mieć bardzo poważne konsekwencje. Ostrzega przed tym psycholog Bożena Rychlik.

— To, że są rodzice, którzy swoje sprawy czy konflikty rozwiązują kosztem dziecka, nie jest nową sprawą. Zwykle dzieje się tak, kiedy nie są w stanie dojść do porozumienia. Grają na uczuciach, szantażują siebie wzajemnie, a dziecko staje się ich kartą przetargową — opowiada psycholog. — Niezależnie czy dzieje się to w pandemii ko-

ronawirusa czy nie, to karygodny błąd, który odbija się na psychice dziecka, na jego stabilizacji emocjonalnej. Odizolowanie od drugiego rodzica może wpłynąć na poczucie własnej wartości, a nawet powodować próby samobójcze. Jak można temu zapobiegać?

— Należy przede wszystkim o tym więcej mówić, uwrażliwiać rodziców. Dobrze byłoby gdyby ktoś się przyjrzał temu z boku, może ktoś z zewnątrz, na przykład wychowawca w przedszkolu, czy szkolny pedagog — proponuje Bożena Rychlik. — To może pomóc zwiększyć świadomość rodziców. Pamiętajmy, że dzieci w pandemii są odizolowane od rówieśników, jeśli je odizolujemy jeszcze od drugiego rodzica, to wyrządzimy im olbrzymią krzywdę.

Mimo że za utrudnianie kontaktów z dzieckiem grożą kary finansowe, to nie robią one wrażenie na wielu rodzicach.

Rzecznik praw dziecka zwrócił się do ministra sprawiedliwości, by pilnie doprowadzić do zmiany przepisów, tak by ukrócić proceder alienacji rodzicielskiej. Proponuje prace społeczne za utrudnianie kontaktów.

„Trudno jest zrozumieć sytuację, w których kochający rodzice, troszczący się o jak najlepsze warunki rozwoju swoich potomków, w sposób wyrachowany doprowadzają do zaburzeń więzi dzieci z drugim rodzicem, a tym samym działają destrukcyjnie na jego psychikę. Taki sposób postępowania narusza prawa dziecka” — napisał w komunikacie rzecznik Mikołaj Pawlak.

Według niego „alienacja dziecka od jednego z rodziców jest formą przemocy emocjonalnej”.

Aleksandra Tchórzewska

§ 1. Kto utrudnia lub uniemożliwia wykonanie kontaktów lub sprawowanie opieki nad małoletnim lub osobą niepopełną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, wynikających z orzeczenia albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorom, podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Złote Gody siedmiu par z Mławy

ZŁOTE GODY || Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski wręczył w imieniu Prezydenta RP medale za długoletnie pożycie małżeńskie parom, które są razem od co najmniej pięćdziesięciu lat. W ostatnich dniach odbyły się dwie takie uroczystości.

Pierwsza uroczystość odbyła się w poniedziałek 26 kwietnia. Burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski przekazał tego dnia medale czterem parom: Irenie i Janowi Orłowski, Zofii i Janowi Sadowskim, Jadwidze i Zbigniewowi Miałkim oraz Wiesławie i Czesławowi Wiśniewskim.

Zapytani o receptę na długoletnie, szczęśliwe pożycie małżeńskie, goście Sławomira Kowalewskiego zdradzali

różne przepisy. Najważniejsze według nich to być dla siebie wyrozumiałym oraz nie wpaść w pułapkę monotonii.

Burmistrz Mławy wraz z Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Marzeną Lipińską życzyli dostojnym jubilatom wielu kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu oraz wręczyli drobne upominki. Wydane z tej okazji legitymacje przekazała szczęśliwym małżonkom Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Mławie Marzena Lipińska.

Podobny przebieg miała uroczystość 28 kwietnia, podczas której Teresa i Zdzisław Majranowie, Krystyna i Stanisław Kowalscy oraz Anieła i Józef Piotrkowscy także otrzymali z rąk burmistrza Mławy Sławomira Kowalewskiego medale za długoletnie pożycie małżeńskie. I tak jak 26 kwietnia potwierdzające przyznanie medali legitymacje wręczyła jubilatowi Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Mławie Marzena Lipińska.

Także tych jubilatów zapytano o receptę na tak trwałe związki.

Uhonorowani medalami mieszkańcy Mławy wskazywali m.in. na wzajemne zaufanie i umiejętność odnajdywania kompromisów.

– Czerpiemy wzorce z miłości naszych rodziców. Ta miłość pozostaje w naszym małżeństwie. To jest też kwestia przeorganizowania reguł matematyki: bo teraz już nie jesteśmy dwoje, lecz jedno; nie mieszkamy ra-

zem, lecz jesteśmy razem; nie mówimy do siebie tylko rozmawiamy ze sobą – powiedział Stanisław Kowalski.

Burmistrz i Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego wręczyli wszystkim parom kwiaty i pamiątkowe upominki oraz życzyli wielu kolejnych lat w zdrowiu i miłości.

Urząd Miasta Mława przypomina, że osoby zamieszkające na terenie miasta, które przeżyły przynajmniej 50 lat w jednym związku mał-

żeńskim i są zainteresowane otrzymaniem medalu za długoletnie pożycie małżeńskie, mogą się zgłaszać do tutejszego Urzędu Stanu Cywilnego (Pałac Ślubów w parku miejskim).

„Prosimy, aby zabrać ze sobą dowody osobiste, w celu sporządzenia wniosku do Prezydenta RP o przyznanie medalu. Jubilatów mogą również zgłaszać osoby z rodziny” – czytamy na stronie UMM.

Informacja UMM, KN



Uroczystości związane ze Złotymi Godami w Mławie odbyły się 26 i 28 kwietnia

Pochody pierwszomajowe w PRL

FOTOREPORTAŻ || Pochody pierwszomajowe były w PRL tradycją, którą zapamiętaliśmy na długo. Miały być świętem radości, były często uciążliwym obowiązkiem, zwłaszcza dla uczniów szkół podstawowych i średnich, którzy byli zmuszani do udziału w święcie.

Przypomnijmy. Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy, popularnie zwany Świętem Pracy lub po prostu 1 Maja to międzynarodowe święto klasy robotniczej, obchodzone corocznie od 1890.

Wprowadziła je w 1889 II Międzynarodówka dla upamiętnienia tragicznych wydarzeń z pierwszych dni maja 1886 w Chicago, w Stanach Zjednoczonych podczas strajku będącego częścią ogólnokrajowej kampanii na rzecz

wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy.

Trzy lata później, w 1889 II Międzynarodówka uznała dzień 1 maja Świętem Pracy. Jednak w USA Święto Pracy obchodzi się w pierwszy poniedziałek września.

Na ziemiach polskich pierwsze obchody miały miejsce w 1890. Wniosek o ustanowienie 1 maja jako powszechnie w całej Polsce święto pracy, z prawem do dnia wolnego, był omawiany w Sejmie Ustawodawczym w 1919 roku.

W Polsce jest od 1950 świętem państwowym, wolnym od pracy.

Otrzymaliśmy kilka fotografii z zasobów Archiwum Państwowego w Warszawie Oddział w Mławie z jednego z takich pochodów. Ten odbył

się 1 maja 1977 roku. Wielu mieszkańców miasta go pamięta, a dla młodych ludzi to głęboka, bo ponad półwiekowa, historia. Przypominamy ją dzisiaj dzięki uprzejmości Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.



Siła i słabość Konstytucji 3 maja

ROCZNICA || Moment uchwalenia Konstytucji 3 Maja był pełen sporów i waśni z próbą morderstwa w tle... Ten ważny akt dziejowy, mimo że nie zdążył wejść w życie, istniał jednak w naszej mentalności przez kolejne lata, budując świadomość narodową.

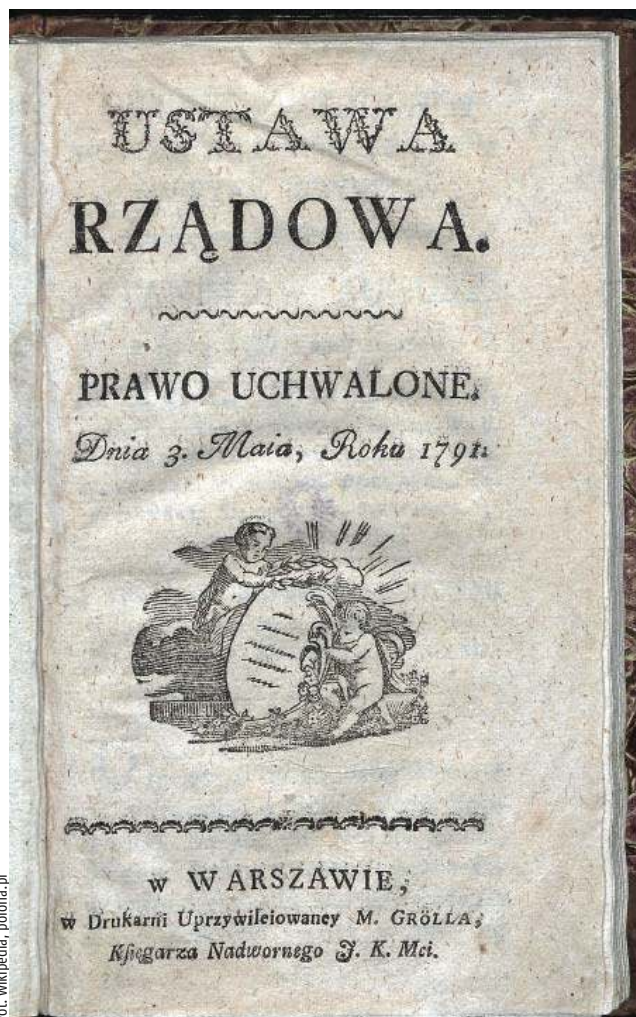
Kiedy mówimy o Konstytucji 3 maja, niemal jednym tchem dodajemy, że została uchwalona jako druga na świecie po konstytucji Stanów Zjednoczonych i pierwsza w Europie — przed konstytucją francuską, która została przyjęta kilka miesięcy po naszej. Czy jest się czym szczycić?

— Konstytucja wyrosła z ducha oświecenia i narodziła się w głowach ludzi, którzy chcieli zreformować ustrój państwa — mówi prof. Norbert Kasperek. — Oprócz Stanów Zjednoczonych czy Francji, pamiętajmy chociażby o wrzeniu w Szwecji oraz w kilku innych europejskich państwach, gdzie dochodziło do podobnych zmian. To, co działo się w Polsce, nie było odosobnione. Warto dodać, że w Królestwie Polskim każdy sejm kończył się swego rodzaju konstytucją.

Koncepcję Konstytucji w grudniu 1790 roku królowi przedstawił Ignacy Potocki, przywódca stronnictwa patriotycznego na Sejmie Czteroletnim i członek Komisji Edukacji Narodowej. Król opracował jej projekt w języku francuskim z pomocą osobistego sekretarza, włoskiego księdza Scipione Piattolego. Ten redagując dokument, przekazywał swoje opinie Potockiemu. Współpracował także z Hugo Kollątajem w kwestii m.in. odniesień do Kościoła oraz mieszczaństwa. Na kształt konstytucji miały wpływ zdobycze myśli oświecenia europejskiego takie jak m.in. trójpodział władzy oraz idea suwerenności narodu. Prace nad wspólną wersją Konstytucji trwały w marcu i kwietniu 1791 roku. W tym czasie uchwalono prawo o miastach. Dzięki niemu mieszczaństwo uzyskało prawo nabywania dóbr ziemskich oraz mogli zajmować niższe stanowiska urzędnicze.

KONSTYTUCJA NIOSŁA ZMIANĘ

Najwyższą władzę miał sprawować dwuizbowy sejm, gdzie uchwały miały zapadać większością głosów. Zniesiono więc nieszczerne liberum veto. Sejm miał być złożony z 204 posłów wybieranych



Konstytucja 3 maja wydana w Warszawie w drukarni Michała Grölla w 1791 r.

na sejmikach przez szlachtę oraz 24 przedstawicieli większych miast. Jeżeli chodzi o króla, wprowadzono zasadę dziedziczności tronu. Sam król miał stanąć na czele rządu, jako przewodniczący straży praw. Jego stanowisko było nieco zbliżone do pozycji prezydenta Stanów Zjednoczonych. Utrzymano poddaństwo chłopów, ale po raz pierwszy w polskim prawodawstwie chłopci zostali objęci ochroną, zwłaszcza w przypadku umów zawieranych z dziedzicami. Skutkiem tego zaczęli lgnąć na tereny Rzeczypospolitej z Rosji, co nie mogło zyskać uznania w oczach carycy Katarzyny II. Ograniczono udział w życiu publicznym szlachty nieposiadającej, tzw. gołoty, która podatna była na wpływy magnaterii. W ten sposób utraciła ona prawa

polityczne, a co za tym idzie, niechętna Konstytucji przyłączyła się do konfederacji targowickiej. Mimo wszystko Konstytucję poparła znaczna część szlachty oraz zamożnego mieszczaństwa. Temu ostatniemu umożliwiono nobilitację z tytułu nabycia majątków ziemskich czy zasług w gospodarczym rozwoju kraju.

MIAŁO TO BYĆ 5 MAJA

Uchwalenie Konstytucji przewidziano na 5 maja, ale z obawy przed interwencją jej przeciwników, obrady przyspieszono.

— Chciano wprowadzić ją szybciej, aby część posłów jej nieprzychylnych nie zdążyła przyjechać na obrady — mówi prof. Norbert Kasperek. — Zdaje się, że król także przez moment myślał kategoriami państwa. Nieste-

ty, wieloma decyzjami z jego trzydziestoletniego panowania nie wypada się chwalić.

Obrady rozpoczęło 3 maja około godz. 11.00. O zabranie głosu samego króla poprosił Ignacy Potocki. Po jego mowie, w sali senatorskiej Zamku Królewskiego w Warszawie, odczytany został projekt Konstytucji.

W czasie obrad doszło do tragicznego w skutkach wydarzenia. Jan Suchorzewski poseł województwa kaliskiego na Sejm Czteroletni próbował nie dopuścić do uchwalenia Konstytucji.

— Rzucił się pod nogi króla i groził, że zabije swojego sześciolatniego syna. Twierdził, że nie chce żyć w niewoli, jaką daje konstytucja — opowiada prof. Kasperek. — Próbował również ograniczyć dostęp posłom do króla. Nieszczęśliwe dziecko miało umrzeć w wyniku doznanego szoku.

Wstrząśnięty tymi gestami biskup kamieniecki Adam Krasiński miał wypowiedzieć zdanie: ogolić łeb wariatowi i odesłać do czubków. Po podpisaniu manifestu przeciwko uchwaleniu Konstytucji 3 Maja Jan Suchorzewski wyjechał do Sankt Petersburga. Później znalazł się wśród posłów i senatorów, którzy poparli Rosję w obaleniu historycznego aktu. W czasie insurrekcji kościuszkowskiej sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Wobec nieobecności skazanego, wyrok wykonano na jego wizerunku.

DZIEŃ UCHWALENIA

— Została przyjęta w trybie nagłym, niektórzy nawet mówią, że w drodze przypominającej zamach stanu — mówi dr Waldemar Brenda. — Bo rzeczywiście ze świątecznej przerwy w obradach sejmku nagle wezwano tych posłów, którzy znani byli z przychylności do proponowanych, radykalnych zmian ustrojowych w Rzeczypospolitej. Na ulicach Warszawy pojawiło się wojsko.

Dysputy i kłótnie trwały niemal siedem godzin.

— Proszę sobie wyobrazić zwiłokrotniony hałas i kłótnie naszego dzisiejszego Sej-

mu... Tak to mniej więcej mogło wyglądać. Czasy się zmieniają, a zwyczaje pozostają — komentuje prof. Kasperek. — Konstytucja uchwalona była w dosyć przypadkowy sposób. Król Stanisław August Poniatowski, chwiejny, niepewny podnosi rękę, aby zabrać głos. Wtem dwóch posłów Józef Zabiello oraz Stanisław Kublicki zaczęło krzyzczeć, że król podnosi rękę w geście przysięgi.

Gest ten zwolennicy Konstytucji odczytali jako jej aprobatę. Wybrzmiały okrzyki: „Wiwat król! Wiwat Konstytucja!”

— Znaczenie Ustawy Rządowej uchwalonej 3 maja 1791 roku daleko wykracza poza jej postanowienia. Były one znaczącą, wręcz radykalną odmianą ustroju Rzeczypospolitej, wyrastającą zarówno z naszej tradycji jak i z intelektualnych prądów oświeceniowych — wyjaśnia dr Brenda. — Mimo dyskusyjnego sposobu, w jaki została przyjęta przez Sejm Wielki, została dość sprawnie ratyfikowana przez sejmiki ziemskie, co raczej wytrącało zarzuty przeciwników, podważające jej legalność.

DRUGI ROZBIÓR STAŁ SIĘ FAKTEM

Niestety, rok później magnacy przeciwnicy zmian ogłosili w Targowicy konfederację, która formalnie zwróciła się do rosyjskiej imperatorowej Katarzyny II o zbrojną interwencję. Rozpoczęła się wojna, król — tak wcześniej zasłużony dla dzieła reform — przeszedł na stronę targowiczów.

— Konstytucja była wypadkową wydarzeń i zarazem wielkim kompromisem jeżeli chodzi o potrzebę reformy państwa — mówi dr Brenda. — Tak naprawdę nie zadowalała nikogo. Ani radykalnych osób skupionych wokół obozu reform czyli Stronnictwa Patriotycznego oraz tych, którzy byli przeciwni Konstytucji, krótko mówiąc, zwolenników Targowicy.

Równy dwa lata po podpisaniu Konstytucji, również 3 maja 1793 roku, po przegra-

nej wojnie z Rosją i wkroczeniu na teren Królestwa Polskiego oddziałów pruskich, król Stanisław Poniatowski za namową posła rosyjskiego Jakoba Sieversa podpisał uniwersał zwołujący sejm grodzieński. Pod łufami rosyjskich karabinów przekupiony tłum biednej szlachty wybrał na sejm posłów desygnowanych przez agentów cesarskiej Katarzyny. Uznali oni Sejm Czteroletni za niebyły i uchylili wszystkie ustanowione na nim akty prawne łącznie z Konstytucją. Drugi rozbiór stał się faktem.

INSPIRACJA DLA POLAKÓW

— Konstytucja była ostatnim aktem konającej ojczyzny, jak mówił o niej Hugo Kollątaj — puentuje prof. Kasperek. — Był to dokument świadczący o tym, że sami potrafiliśmy odejść od anarchii oraz wszechogarniającego, jak byśmy dziś to nazwali, partyjniactwa służącego magnaterii. Brzmi to bardzo współcześnie, ale tak to niestety wyglądało. Tak właściwie Konstytucja nigdy nie weszła w życie. Od początku jednak została okryta legendą. Święto Konstytucji 3 Maja stało się momentem, kiedy ją hołubiono i niestety, przeceniano jej znaczenie. Przegrana wojna w obronie konstytucji w 1792 roku przyniosła jej kres i zaryzykuję tezę, że gdyby Polska nie upadła, to o Konstytucji pewnie byśmy zapomnieli. Pamiętamy ją po prostu dlatego, że była swego rodzaju ostatnim aktem I Rzeczypospolitej. Zasługi w jej uchwaleniu nie były tak duże, jak legenda, która ukształtowała się później.

— Sama idea majowej konstytucji była źródłem inspiracji dla Polaków marzących o państwowej suwerenności — mówi dr Brenda. — To właśnie dlatego do „świątecznej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3 Maja” odwołano się m.in. w preambule jednego z aktów założycielskich II Rzeczypospolitej po odzyskaniu niepodległości, czyli w konstytucji z 17 marca 1921 roku, której setną rocznicę uchwalenia obchodziliśmy w tym roku.

Wojciech Kosiewicz

Strażacy w okresie międzywojennym

We wtorek 4 maja obchodzimy Międzynarodowy Dzień Strażaka. O mławskich strażakach w okresie międzywojennym pisze dzisiaj dla Czytelników Nowego Kuriera Mławskiego dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

Pierwsze zebranie Mławskiej Straży Ogniowej w odrodzonej Polsce odbyło się 13 kwietnia 1919 r. w jej siedzibie. Zebraniu przewodniczył Antoni Moszczyński przedwojenny prezes. Był to czytelny sygnał, że mławscy strażacy nie uznawali zmian dokonanych przez okupantów niemieckich w czasie wojny światowej. Nawiązywali do okresu przedwojennego, uznając ciągłość władzy prezesa zarządu jeszcze z czasów carskich.

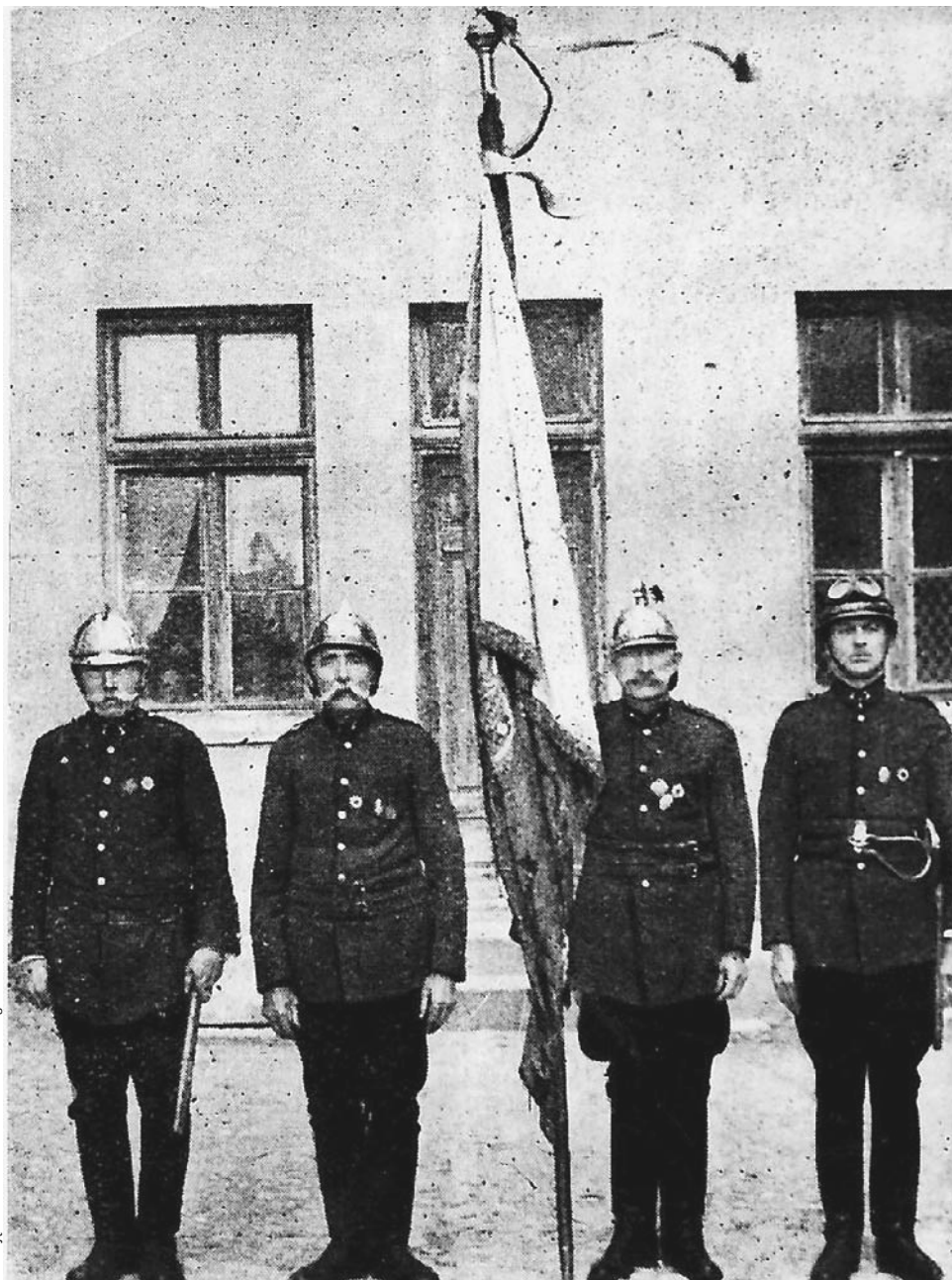
TRUDNE POCZĄTKI W ODRODZONEJ POLSCE

Głównym tematem spotkania, który zdominował zebranie, był wybór nowych władz. W składzie nowego zarządu znaleźli się: Józef Ossowski, Stanisław Kamiński, Zygmunt Wiśniewski z ulicy Działdowskiej, Roch Wiśniewski, Antoni Moszczyński, Adam Gniewkowski, Stanisław Siudak, Bolesław Orzechowski. Na gospodarza straży wybrano – Antoniego Laskowskiego. Wybrano także komisję rewizyjną w osobach: Piotra Misiewicza, Andrzeja Józwiaka, Aleksandra Zamojskiego i Jana Kobylańskiego. Naczelnikiem straży został Bronisław Kowalski, pełniący ten obowiązek od 1917 r., jego pomocnikiem został wybrany Wiktor Kotarbiński.

Kończącym akcentem był wniosek prezesa Moszczyńskiego o przesunięcie święta straży z 8 maja na lipiec. Dwa dni później odbyło się posiedzenie organizacyjne nowych władz, na którym rozdzielono funkcje i obowiązki w zarządzie. Nowym prezesem został wybrany Adam Gniewkowski, wiceprezesem – Józef Ossowski, sekretarzem – Stanisław Siudak, skarbnikiem Bolesław Orzechowski.

Powołane władze straży stanęły przed bardzo trudnym zadaniem, jakim było zorganizowanie od początku sprawnie działającej organizacji. Było ono o tyle trudne, że oprócz częściowego braku dawnej kadry, zdewastowaniu sprzętu przez niemieckiego okupanta, głównym problemem był brak funduszy.

Na zebraniu 5 kwietnia



Poczet sztandarowy mławskiej straży

1919 r., upoważniono prezesa Gniewkowskiego i naczelnika straży Kowalskiego oraz skarbnika Orzechowskiego do pertraktacji z władzami miasta, w celu: „zrobienia rozrachunku, co do należnych od tegoż funduszy, a przynależnych straży i odbiór takowych, a także o wyjednanie od sejmiku subsydiów dla straży”.

Trudno się zorientować na podstawie tego dość lakonicznego stwierdzenia, o jakie fundusze chodziło, czy należności finansowe jeszcze sprzed wojny światowej, czy

z okresu okupacji niemieckiej. Na pewno finanse straży, podobnie jak wielu instytucji były w opłakanym stanie, skoro zamierzano egzekwować zobowiązania z dawnych lat, będąc już w innej rzeczywistości politycznej.

ZABRAKŁO WYBITNYCH CZŁONKÓW I FUNDUSZY

Sytuacja mławskiej straży w pierwszych latach po zakończeniu wojny była nie najlepsza, a zabiegi czynione przez przedstawicieli zarządu w celu pozyskania od władz

samorządowych funduszy, nie mogły przynieść pozytywnych rezultatów. Potwierdzeniem tego są gorzkie zdania, zawarte w publikacji wydanej z okazji 50-lecia: „Po wojnie światowej nowo zmobilizowana straż w czasie najazdu bolszewickiego w roku 1920 pełniła ciężką służbę bezpieczeństwa publicznego, jako Straż Obywatelska. Pozbawiona funduszy na dopelnienie i remont popsutych narzędzi, zdekompletowana pod względem osobowym, Straż Mławska w pierwszych



Pożary w Mławie nie były zjawiskiem częstym.

latach odrodzonego Państwa Polskiego przechodzi swój okres upadku”.

Jakie były tego upadku przyczyny możemy się zorientować czytając dalej tekst: „Upadek ten wywołany został brakami natury materialnej i moralnej. Na remont popsutych narzędzi i uzupełnienie braków, ani społeczeństwo wycieńczone wojną, ani organizujący się polski samorząd środków nie miały. Straż pożarna z powstaniem prawdziwego wojska polskiego straciła swój charakter organizacji konspiracyjnej”.

Z wypowiedzi tej przebijała nostalgia za czasami, w których straż odgrywała, wiodącą rolę organizacji o charakterze patriotycznym, w której gromadziły się ważne osobistości. Gdy sytuacja polityczna uległa zmianie, straż zeszła na dalszy plan istała się jedną z wielu ważnych, ale nie najważniejszych organizacją.

Autorzy tekstu cytowanego wyżej napisali: „Najsilniejsze jednostki wzięły się do ważniejszej pracy, do budowy zrębów nowo-odzyskanej ojczyzny. Zabrakło tedy straży wybitnych członków, zabrakło funduszy”.

OKUPACJA BOLSZEWICKA

Trudności pozostałe po niemieckich okupantach w postaci zniszczonego sprzętu, pogłębione zostały po krótkiej, bo 10 dniowej okupacji bolszewickiej, w czasie wojny z Rosją sowiecką. Straty jakie poniosła mławska straż zostały przedstawione 2 maja 1921 r. na posiedzeniu zarządu. Wyeksponował je gospodarz straży - Adam Laskowski, stwierdzając, że bolszewicy zrabowali następujące przedmioty będące własnością straży: 40 mundurów sukiennych w zupełnie dobrym stanie; 10 pasów skórzaných; 2 węże parciane ponad 2 ½ długości; 4 kubelki parcia-

ne; 10 pasów parcianych; 25 czapek sukiennych; 4 koła od 2 beczek; 1 dyszel od wozu rekwizytowego, 6 toporów; 6 par naramienników; 3 kaski uszkodzone; 3 linki konopne.

Łączne starty straży wyniosły 327 100 marek. Była to stosunkowo duża suma, którą trudno było pozyskać. Stanowiła wartość dwóch rocznych budżetów z 1921 r.

Straty te trzeba było szybko pokryć, jeśli straż miała prowadzić w miarę normalną działalność. Brak pieniędzy powodował konieczność stosowania środków nietypowych. Naczelnik straży poinformował zarząd na posiedzeniu w dniu 2 maja 1921 r. „że podczas gorących dni z czasów inwazji bolszewickiej znaleziono w mieście skóry bydlęce, świeże, które polecił wygarbować i przeznacza takowe na cele straży ogniowej. Ze skór tych można będzie zrobić pasy dla czynnych członków straży z warunkiem, że koszty wygarbowania mk. (marek) 9000 poniesie straż ogniowa”.

W 1921 r. sytuacja mławskiej straży nadal nie przedstawiała się dobrze. Olbrzymie braki w sprzęcie pożarowym, brak środków finansowych i ogólna bieda nie rokowały dobrze na przyszłość. Czynnych członków było około 50-ciu, a wspierających placących roczne składki 28. Jak ciężki okres przeżywali, nie tylko strażacy, świadczyć może zobowiązanie przez zarząd prezesa, „aby czynni członkowie straży otrzymywali deputaty, prezes obiecał wyjednać u miejscowych władz, by każdy członek straży otrzymywał 15 funtów chleba miesięcznie”.

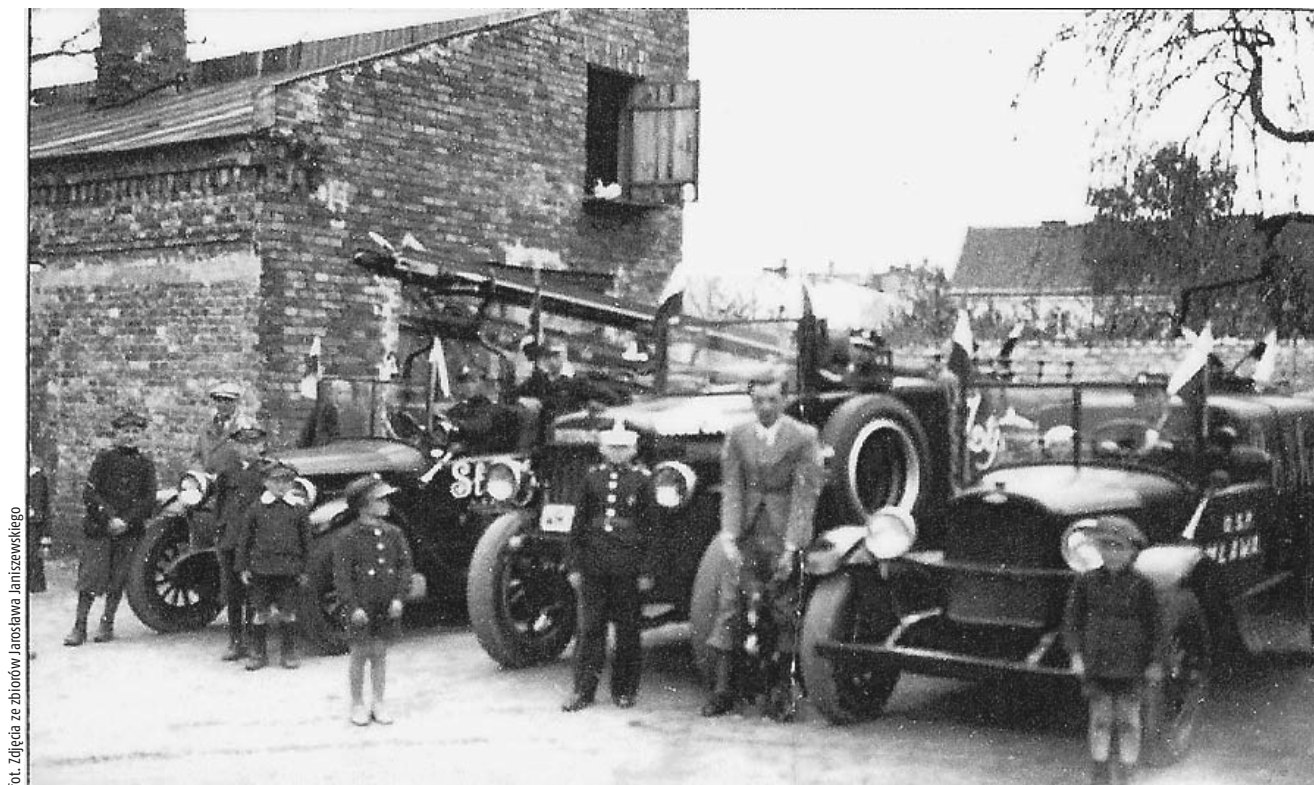
Na posiedzeniu zarządu 8 maja 1921 r. dokonano reorganizacji zarządu. W miejsce ustępujących członków Ossowskiego i Moszczyńskiego wybrano Plucińskiego i Misiewicza. Niewielkie zmiany zaszły też w komisji rewizyjnej: na miejsce Misiewicza wybrano Wańkowskiego. Na pomocnika komendanta wybrano jednogłośnie Kalinowskiego. Pozytywnym akcentem pierwszej połowy 1921 r. było przekazanie przez sejmik mławski zapomogi w wysokości 30 000 marek.

SYTUACJA POŻAROWA W MIEŚCIE

Pożary w Mławie nie były zjawiskiem częstym. Wynikało to głównie ze stanu zabudowy. Warto więc sprawdzić jak przedstawiała się zabudowa miasta. Badania w tym zakresie prowadziła w końcu lat dwudziestych Maria Hirszowska, publikując ich wyniki w pracy Monografia geograficzna miasta Mławy. Autorka stwierdziła, że: „W śródmieściu przeważały domy murowane z wyjątkami: nawet w rynku przy jego północnej krawędzi stały jeszcze w roku zeszłym dwa domki drewniane, stare, ospiczastych dachach charakterystycznie ustawione szczytem do ulicy. Część zachodnia miasta i północno-zachodnia to dzielnice prawie wyłącznie murowane. Ulicami o domach przeważnie i nawet wyłącznie drewnianych są: Wójtostwo, Dzierzowska, Okólna, tzw. Kozielsk, Płocka, cała dzielnica na południe od rynku, Browarna. Poza tym na ogół przeważa budownictwo mieszane: obok starych domów drewnianych wznoszą obecnie tylko murowane. Na peryferiach miasta, przy szosach, liczne domki murowane wyróżniają się swoją świeżością pomiędzy szczerbami ze starości domkami (ul. Warszawska i na ogół cała Wólka, prócz części ul. Granicznej, Napoleńskiej, Studzienickiej (powinno być Studzieniec) – prawie wyłącznie drewniane”.

PŁOCKA CIERNIEM DLA STRAŻAKÓW

Analizując zabudowę Mławy pod względem pożarowym, która nie przedstawiała się źle, to jednak pewne części zabudowy stanowiły duże zagrożenie. Wymienione przez autorkę ulice o zabudowie wyłącznie drewnianej znajdowały się na obrzeżach miasta, i nie stanowiły większego zagrożenia dla niego jako całości. Największym problemem pod względem pożarowym była dzielnica żydowska i będąca w jej środku ulica Płocka. Była ona prawdziwym „cierniem” dla straży, ponieważ: „W dzielnicy żydowskiej budynki często stoją szczytem do ulicy i zwarcie obok siebie. Ta zwartość budynków stwarza zagmatwaną gęstwinę drobnych domków, co nie wpływa dodatnio na krajobraz miasta, a w połączeniu z charakterystycznym dla getta nieporządkiem sprawia niemiłe wrażenie” – stwierdziła w podsumowaniu Hir-



Samochody strażackie na zapleczu siedziby straży przy ulicy Żeromskiego



Samochód strażacki o imieniu „Baśka”



Ogień podkładał umyślowo chory pracownik sądu.

szowska. Pomijając wrażenie, ta część miasta stwarzała głównie zagrożenie pożarowe. Ciasna zabudowa, sprzyjała rozprzestrzenianiu się ognia, a więcej przeważnie na kierunku wschód/zachód wiatry mogły spowodować pożary zbiorowe, powodujące katastrofalne zniszczenia. Inne dzielnice miasta takiego zagrożenia nie stanowiły.

Po odzyskaniu niepodległości miejscem częstych pożarów w Mławie była tzw. dzielnica Kozielsk, leżąca we wschodniej części miasta.

W jubileuszowej publikacji wydanej z okazji 50-lecia mławskiej straży sugerowano, że: „Na przedmieściu tym, stosunki między sąsiadami tak się układały, że co tydzień były dwa albo trzy pożary. Doszło do tego, że na alarm, każdy Mławianin nie patrząc na lunę twierdził, że Kozielsk się pali i niestety zgadywał”.

Jak dalej stwierdzono, na szczęście nie były to pożary duże. Ograniczały się do pożaru stodoły, szopy bądź chlewa. Były to jednak typowe podpalenia, stosowane jako akty zemsty sąsiedz-

kiej. Ponieważ była to spora odległość od siedziby straży, ponadto brak było wody na miejscu, pożary te nie udawało się strażakom w porę ugasić. Ich natężenie i niebezpieczeństwo przysięga z pomocą spowodowała frustrację członków straży.

WALKA Z POŻARAMI

Sytuacja ta wynikała z braku technicznych możliwości walki z pożarami. Dysponowanie trakcjami konnymi, brak zaopatrzenia w wodę powodowało nieefektywne działanie mławskiej straży i poważne straty materialne. Sytuacja ta uległa zmianie po uzyskaniu lepszych możliwości do walki z ogniem przez strażaków. Pod koniec lat dwudziestych

władze miasta wybudowały dwa kryte zbiorniki przeznaczone do celów pożarowych. Jeden znajdował się na Kozielsku o pojemności a drugi umieszczony został w rynku miejskim, przy wejściu do kościoła parafialnego o pojemności. Ponadto przy elektrowni miejskiej, na końcu ulicy Kościuszki, znajdowała się studnia artezyjska, która pozwalała na szybkie napełnianie beczek i autocysterny.

Istotnym ułatwieniem w walce z pożarami było nabycie przez straż w roku 1928, dzięki inicjatywie naczelnika Zygmunta Wiśniewskiego, autopogotowia z przenośną pompą motorową i pełnym wyposażeniem oraz autocysterną na podwoziu „Chevroleta”. Był to bez wątpienia czas przełomowy w działaniu mławskiej straży. Posiadając nowoczesne środki gaśnicze mławska straż mogła rozszerzyć zakres swojej działalności na powiat mławski.

Ocenę tych działań przedstawił Henryk Śniegocki – sekretarz Wydziału Powiatowego Starostwa Mławskiego: „Zdawałoby się, że posiadając dwa samochody pożarowe, stanowiące zasadniczo jedną jednostkę bojową Zarząd Straży uważać będzie bezpieczeństwo pożarowe za dostateczne. Stwierdzić tu należy z przyjemnością, że ani Zarząd, ani dowództwo straży nie zadowolili się dotychczasowym stanem posiadania, czego dowodem

jest zbudowanie nowej jednostki bojowej na ofiarowanym przez Magistrat podwoziu „International”.

DOCIERALI NA MIEJSCE POŻARU W CIĄGU 1-2 MINUT

Tak więc pod koniec lat dwudziestych mławska straż pożarna miała dobrze wyposażone jednostki bojowe, mogące stosunkowo szybko zorganizować akcję gaśniczą na terenie Mławy i powiatu mławskiego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że szybkość w dotarciu do pożaru była nieporównywalna, gdy używano samochodów, niż przy użyciu trakcji konnej. W czasie akcji gaśniczej na terenie Mławy przy użyciu taboru samochodowego strażacy docierali na miejsce pożaru w ciągu ok. 1-2 minut.

Należy też dodać, że tak szybkie dotarcie do pożaru możliwe było dzięki zatrudnieniu przez zarząd mławskiej OSP na pełnym etacie kierowcy – mechanika.

Pożary w Mławie powstawały czasami z nietypowych przyczyn. Jedną z nich były podpalenia celowe. Takie pożary wybuchały kilkakrotnie w mławskim Sądzie Okręgowym. Ogień podkładał umyślowo chory pracownik sądu.

Pierwszy raz podłożył ogień w drewnianych pomieszczeniach na zapleczu budynku głównego, w których znajdowały się składy mebli. Zaalarmowana straż zjawiała się na miejscu pożaru po 4 minutach gasząc ogień.

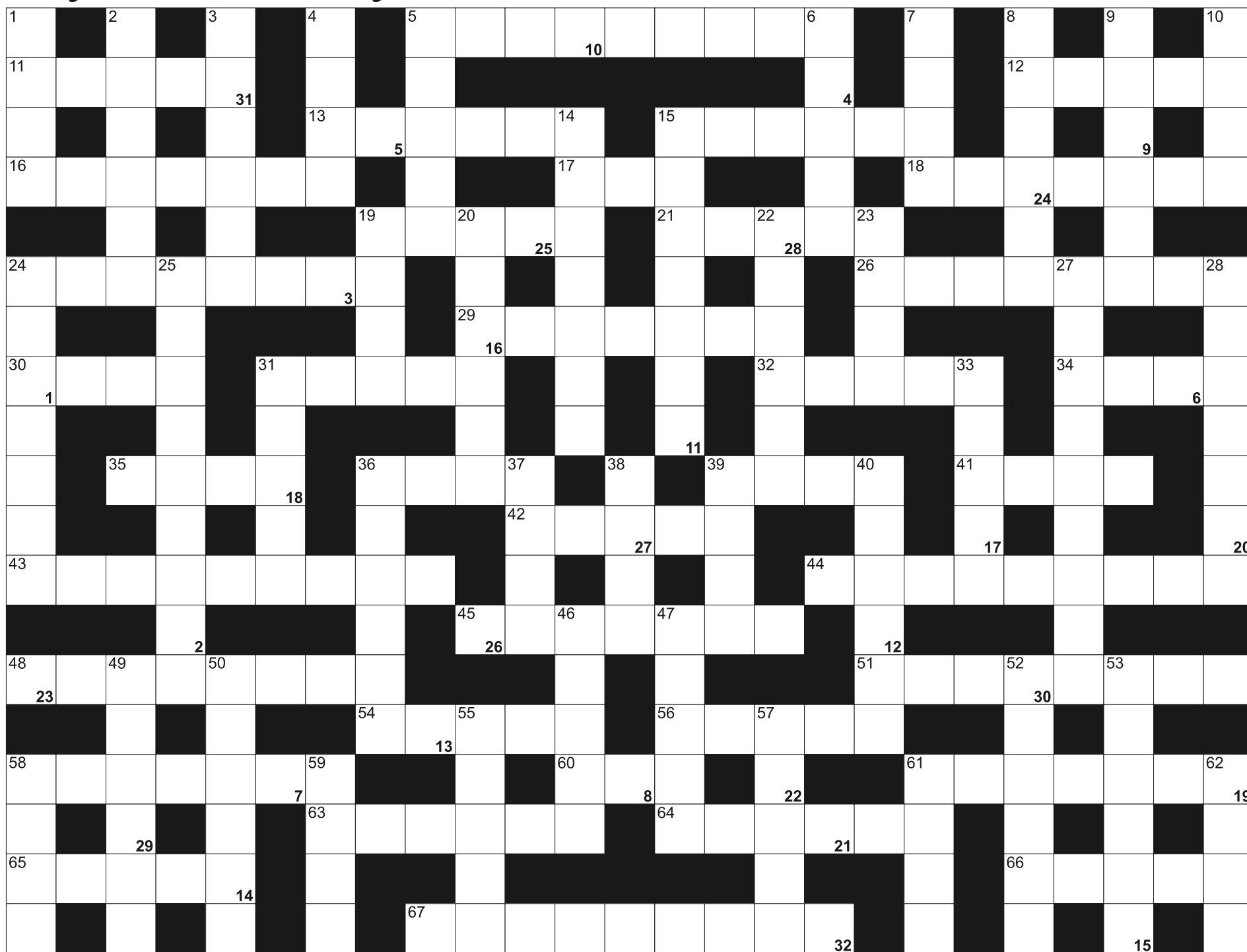
Drugie zdarzenie miało miejsce w suterenie, gdzie znajdowała się słoma, a trzecie nastąpiło w składzie węgla, w którym znajdowało się 20 ton. Ten ostatni pożar spowodował duże straty materialne. Spalił się skład mebli, uratowany z pierwszej próby podpalenia, część chlewa. Akcja straży przerwała rozprzestrzenianie się pożaru i nie dopuściła do dalszych strat, ratując przez zapaleniem się budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych Wydziału Powiatowego Starostwa.

c.d.n.

Dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

(Cytaty z publikacji: J. R. Szaflik, Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych; Jubileusz 50 – lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mławie, M. Hirszowska, Monografia geograficzna miasta Mławy; „Gazeta Strażacka” z 1932; „Przegląd Pożarniczy z 1926”; „Gazeta Urzędowa Powiatu Mławskiego” z 1924; „Tygodnik Ilustrowany z 1907”; J. Zdjęcia z publikacji Jubileusz 50 – lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mławie, zbiorów Jarosława Janiszewskiego.

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																							</
--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	----

POZIOMO: 5) głębszy talerz na sałatki; 11) dawna nazwa Mjanmy; 12) piaszczysta wzdłuż morza; 13) pomieszczenia dla pilotów; 15) instrument Tomasza Stańki; 16) rodzice i dzieci; 17) zapobiega blokowaniu się kół przy hamowaniu; 18) opiekaczce do chleba; 19) dziura, szpara; 21) brak przesady, powściągliwość; 24) wielbłąd jednogarny; 26) córka Mieszka III Starego; 29) odsiadyuje wyrok; 30) planuje amerykańskie loty w kosmos; 31) ostronos rudy krócej; 32) spis, rejestr; 34) nie mało; 35) na zewnątrz pnia; 36) zawiązki kwiatów; 39) Disney od kreskówek; 41) bawół indyjski inaczej; 42) prosek do prania z prosiaczkiem; 43) Williams, autor "Szklanej menażerii"; 44) Jackowski, polski jasnowidz; 45) sprawdzanie ciężaru; 48) biegają po boisku; 51) graniczy z Izraelem, Palestyna i

Syria; 54) dowództwo wojskowe; 56) po deszczu na niebie; 58) przepływa przez Paryż; 60) pracował przy szafocie; 61) waluta Wenezueli; 63) tama lub barykada; 64) materiał na fotelu; 65) budowle z przesłami; 66) osłona lampy; 67) twardy na palcu.

PIONOWE: 1) lokalna wspólnota protestancka; 2) Aleksander, autor "Zemsty"; 3) stolica Filipin; 4) kończyna z łokciem; 5) był nim Ketling z "Trylogii" Sienkiewicza; 6) wydzielina przewodu pokarmowego kaszalota; 7) płaska część stołu; 8) metoda, środek; 9) płaskie deski na podłodze; 10) na zębrze; 14) wytwórnie desek; 15) cieśnina oddzielająca wyspy Honsiu i Hokkaido; 19) złoty jaź, ryba; 20) Lidia, Miss Polonia 1983; 22) Włochy dla Włocha; 23) podróz po morzu; 24) wybuchowy wynalazek Nobla; 25) pierwszy przypadek

w deklinacji; 27) ze stolicą w Dżakarcie; 28) nie uznawana, ukryta księga biblijna; 31) Václav, były prezydent Czech; 33) wielobarwne, wstęgowe minerały; 36) kieruje zarządem spółki; 37) myśl przewodnia; 38) nabożeństwa; 39) suche koryto rzeki na pustyni; 40) graniczy z Grecją i Iranem; 46) do przypinania firanek i zasłon; 47) duńska sieć supermarketów; 49) jeden z apostołów; 50) znalazł lampę z dżinem w środku; 52) nie blisko; 53) głowienki czerwone, złotnik; 55) mityczny gród króla Priama; 57) państwo z Wyspą Wielkanocną; 58) wynik dodawania; 59) główny składnik powietrza; 61) pocisk do kuszy; 62) ruda na żelazie.

Groszkowa sukienka (epizod 68.)

ODDAJEMY WAM KOLEJNĄ CZĘŚĆ POWIEŚCI „GROSZKOWA SUKIENKA”. TO HISTORIA ELIZY, MŁODEJ KOBIECIE, KTÓRA SZUKA PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI. KSIĄŻKA WŁAŚNIE ZOSTAŁA WYDANA. JEJ AUTORKĄ JEST, MIESZKAJĄCA POZA GRANICAMI NASZEGO KRAJU, POETKA I PISARKA MARIA FERENC Z DOMU LEŚNIEWSKA. ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY.

Pojechała na rozdanie świadectw. W szkole rozejrzała się za Halinką. Liczyła, że dowie się czegoś o Bartku. Gdy stanęła na scenie, ujrzała ją gdzieś w pierwszych rzędach krzesel zapelnionych gośćmi. Opanowała ją trema. Przez chwilę zapomniła początku wiersza. Po zgaszeniu światel udało się jej opanować tremę. Gdy zaczęła recytować, na sali zapanowała grobowa cisza. Wiersz wzruszył rodziców do łez. Ktoś dość głośno zachlipał.

Po części artystycznej, rozdaniu świadectw, ostatnim dzwonku i okrzykach „koniec budy” podbiegła do Halinki. Dowiedziała się od niej, że dziewczyna Bartka odwiedza go co sobotę. Siedzą przytuleni w kantorku muzycznym. Całują się. Widziała to.

– Jeden z muzyków jest kumpłem mojego chłopaka. Często w tej kanciapie siedzi. Słyszałam, jak rozmawiali o ślubie. Jedź ze mną do mojego chłopaka. Zobaczysz ich na własne oczy. Przekonasz się, że mówię prawdę.

– Nie Halinka. Nie pojadę. Wierzę ci. Zresztą też mam innego chłopaka. Niech im się szczęści. Tobie też. Powodzenia. Pewnie się już nigdy nie spotkamy.

Skierowała się do wyjścia. Postanowiła odwiedzić panią Jadzię. Basia też już miała wolne. W wakacje kuchnia była nieczynna. W drzwiach

podbiegła do niej wychowawczyni.

– Eliza, zaczekaj. W sekretariacie masz do odebrania Brązową Odznakę Recytatorską z legitymacją. Zająłeś trzecie miejsce w eliminacjach. Przyśłali dopiero teraz.

Eliza zupełnie zapomniła, że brała udział w eliminacjach konkursów recytatorskich. Dotarła z nimi do samej Warszawy. Startowała z wierszem Juliusza Słowackiego „Na sprowadzenie prochów Napoleona”. Była o niej wzmianka w „Gazecie Mławskiej” i jakiejś warszawskiej.

Niektóre wydarzenia w minionym czasie toczyły się bezwiednie. Spełniała wymagane obowiązki, nie biorąc w nich udziału. Zaślepiona miłością do Bartka, rejestrowała jedynie to, co było związane z nim.

Do sekretariatu poszły razem. Dyrektor ją pochwalił.

– Przyniosłaś naszej szkole zaszczyt. Pozdrów mamę ode mnie. Idź na studia. Wybierz język polski.

Wychowawczyni zaprosiła ją do kawiarni. Była bardzo wzruszona. Po raz pierwszy żegnała się z uczniami, których doprowadziła do matury.

– Miałam lzy w oczach przy ostatnim dzwonku. Jesteś już dorosłą osobą. Chciałabym mieć kontakt chociaż z jedną uczennicą. Napisz czasem do mnie, jak ci leci. Co robisz. Czy wyszłaś za mąż...

– Pani sorko...

– Możesz mi mówić po imieniu. Już nie jestem twoją nauczycielką.

– Dobrze pani... pani...

– Basiu.

– Nie wiem, czy potrafię. Spróbuję.

– Co zamierzasz teraz?

– Jeszcze nie wiem. Zalażam paszport. Ciocia z Ameryki przysłała zaproszenie na pół roku.

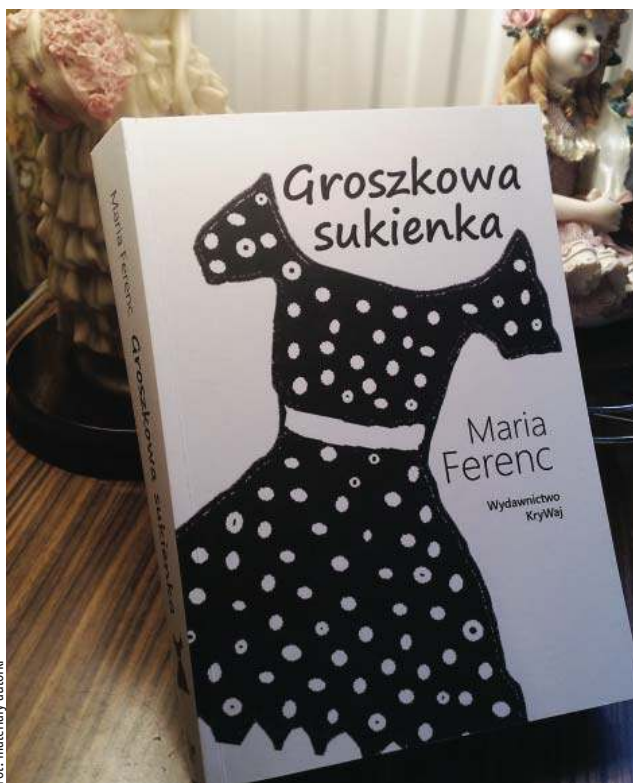
– Do jakiego stanu?

– Na Florydę. Do Miami Beach.

– Dziewczyno, to najpiękniejsza miejscowość na świecie. Same plaże. Nie zechcesz stamtąd wrócić. To życiowa szansa. Nie wolno jej zaprzepaścić.

– Pani sorko...

– No nie. Musimy się dziś napić. Nawet upić, żeby zostać koleżankami. Zapraszam cię do domu. Mieszkam z siostrą. Polubicie się. Możesz u mnie zostać na parę dni. Kupię wino i upiję się z moją uczennicą



Fot. materiały autorki

– Nie jestem już uczennicą.

Rozbawione powędrowały za Fabrykę Obuwia. Nauczycielka miała słoneczne dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką.

Popijały wino. Opowiadały sobie różne historyjki z życia szkoły. Co chwilę wybuchały śmiechem.

– Pamiętasz, jak dwa lata temu narysowałaś kredą na tablicy bestię z wielkimi zębami, wywalonym językiem i warczącą „wwwrrrr, wwwrrrr”? Pod bestią napisałaś: „Ten wściekły pies, to nasza pani...”

– Pamiętam. Zawsze przychodziła na lekcje jakaś zła. Niezadowolona.

– Twoja karykatura zmusiła mnie do przemyśleń. Wcześniej nie zdawałam sobie sprawy z psiego nastroju. Zrozumiałam, że powinienam się z wami zaprzyjaźnić. Zdobyc zaufanie. Bardziej otworzyć. Że nauczyciel uczy, ale musi pamiętać, że jest uczniem swoich uczniów. Opracowałam sobie weselsze i przyjemniejsze godziny wychowawcze. Pamiętasz, jak opowiadaliśmy sobie dowcipy? Jak ryczeliśmy ze śmiechu?

– Pamiętam. Pewnie, że pamiętam. Najfajniejsze są żydowskie. Znasz ten: „Życzę ci 1000 pałaców 1000 pokoi w każdym pałacu 1000 łóżek w każdym pokoju

i niech cię jasna cholera rzuca z łóżka do łóżka?”

– Nie. Skąd go znasz?

– Od Julki. Znasz ją.

– Tak, tak...

Ktoś zadzwonił do drzwi. Basia poszła sprawdzić. Wróciła uśmiechnięta.

– Zgadnij kto cię u mnie znalazł? Mam go zaprosić?

Pierwszą osobą, jaka jej przyszła do głowy, był Bartek.

– Kto? Kogo?

– Krzysiek.

– Nie. Powiedz, że mnie tu nie ma.

– Za późno. Powiedziałam, że jesteś. Zresztą musiał wiedzieć, że tu jesteś, skoro przyszedł. Tłumaczył się, że długo stał pod domem. Czekal aż wyjdiesz... Dlaczego nie chcesz?

– Jest już za późno.

– Zostaniesz u mnie kilka dni. Niech wejdzie. Posiedzi trochę z nami. Będzie weselej. Co mam mu powiedzieć?

– Cokolwiek. Powiedz, że jestem zmęczona. Albo, że już śpię. Wymyśl coś.

Po powrocie pokręciła głową.

– Nauczyciel uczy się od ucznia, ale nie kłamstw. Powiedziałam mu, że zostajesz u mnie na noc. Żeby przyszedł jutro. Co masz przeciw niemu? Przecież to bardzo grzeczny chłopak. Na studium wszyscy profesorowie go chwalili. Przystojny. Ładny. Taki chłopak to marzenie. Wiernie ci towarzyszył przez

całą maturę. Martwił się o twoją matematykę. Wyglądaliście na szczęśliwych. Jest w tobie zakochany. Nie masz pojęcia, jaki był zdenerwowany pod drzwiami. Nie wolno ci igrać z jego uczuciami. Kiedyś odrzuciłam miłość. Do dziś tego żałuję. Zapewniam cię, że wielka miłość przychodzi tylko raz. Zastanów się nad tym. Powiesz mi, dlaczego go odrzucasz, czy mam myśleć, że mi nie ufasz?

Eliza sięgnęła po butelkę.

– Mogę? Zaraz ja się upiję.

– Pij. Jesteś bezpieczna. Ale do cholery, mów o co chodzi.

– Pamiętasz mojego partnera ze studniówki?

– Tego, co tak ładnie grał na fortepianie? Było ich dwóch. Ten niższy czy wyższy?

– Niższy.

– Co z nim?

Eliza zaczęła jej wszystko opowiadać. Od pierwszego spotkania do rozstania na przystanku. O przysięgach. O tym, że miała do niego jechać ze świadectwem.

– Przed wejściem na ustny z matematyki, jedna z dziewczyn szepnęła mi do ucha, że Bartek się żeni. Pociemniało mi w oczach. Resztę znasz lepiej ode mnie. Należy winy.

– Więc to była przyczyna... Ale że ty wierzysz w plotki? Jedź w sobotę do jednostki. Trzymaj się waszej umowy.

– Na widokówce napisał, że wszystko wyjaśni w liście. Listu nie przysłał. To mi daje pewność, że nie ma odwagi napisać prawdy.

– A pieknie kłamać już mu się nie chce – dokończyła za nią.

– Właśnie. Czy teraz rozumiesz moją obojętność wobec Krzyska?

– Nie możesz go karać za to, że tamten cię skrzywdził.

– Nie rozumiesz mnie. Nie chcę go karać. Właśnie dlatego, że mnie kocha. Siebie też nie chcę oszukiwać. Chciałabym pokochać Krzyska. Ale nie potrafię.

– Daj sobie szansę. Miłość przychodzi powoli. Nie odrzucaj tego chłopaka.

Poszły spać bardzo późno.

Obudziło ją szarpanie za nocną koszulę.

– Eliza obudź się, obudź.

Szeroko otworzyła oczy. Zza okna dochodziły odgłosy budzącego się życia. Świtało.

– Co się stało?

– Jęczył we śnie. Krzyczysz zduszonym głosem. Może się rozchorowałaś? Jak się czujesz?

– Pewnie miałam koszmarny sen. Często budzi mnie własny krzyk i płacz. Mężczy mnie jakas zmora. Przepraszam, jeśli cię przestraszyłam.

– To nie zmora. Twoja wrażliwość przerabia we śnie przeżycia dnia. Czasem na piękne sny, czasem na koszmarnie. Ludzie, którzy nie mają snów, są pozbawieni uczuć, marzeń, pragnień. Są jak maszyny ciągnące życie do przodu. Wczoraj miałaś sporo przeżyć. Nic dziwnego, że krzyczałaś.

– Co krzyczałaś?

– Niezrozumiale. „Bartek” słyszałam dość wyraźnie.

– Jutro jest sobota. Będzie grał w klubie oficerskim. Pojadę. Muszę poznać prawdę. Inaczej te kosmary mnie zamęczą.

– Jedź, dziewczyno. Gorzka prawda krócej boli. Słodkie kłamstwa to męczarnia wniedoli. Jeszcze śpij. Dopiero czwarta rano.

Podjęta decyzja sprawiła, że od razu usnęła. Przespałaby cały dzień i noc, gdyby Basia nie zagoniła jej do wanny. Sama wyszła do sklepu. Po powrocie postawiła na stole tacę ze słodkościami. Eliza se smakiem zjadła trzy wuzetki. Lubila je. Zamierzała jeszcze raz omówić decyzję. Nie zdążyła. Dzwonek do drzwi przerwał zamiar.

– Za drzwiami czeka Krzysiek. Niech cię wieczorem odprowadzi z powrotem do mnie.

– Nie obiecuję, że wrócę. Muszę zająć do domu Basi. Tej z kuchni w internacie. Jestem z nimi bardzo związana. Przyjęli mnie jak do rodziny.

Podziękowała za gościnę. Obiecała kontakt listowy.

Gdy wyszła, Krzysiek chwycił ją za ramię. Poczuła wbijane w ciało paznokcie. Zasyczała z bólu.

– Dlaczego mnie zostawiłaś? Obiecałaś zostać. Warowałam pod twoim oknem jak pies. Dlaczego mi to zrobiłaś? Dlaczego? Nie rozumiesz, że cię Kocham? Powinienem cię udusić.

W pierwszej chwili chciała się wyrwać. Zbiec po schodach. Uciec. Był tak zdenerwowany, że dygotał jak wataku febrą. Miał błędne oczy. Musiała go jakoś uspokoić.

– Krzysiu, wbiłeś mi paznokcie w ciało. To boli. Zaraz ci wszystko wyjaśnię.

Przygrysnął ją do siebie. Na czubek jej nosa spadła kropla. c.d.n.

PRACA

FERMA drobiu w Drozdowie (powiat olecki) zatrudni pracownika do hodowli indyków. 601-303-617

FIRMA REMAX oferuje stałą lub sezonową pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego. Poszukujemy osób do załadunku paczek kurierskich, sortowania surowców wtórnych, pracowników śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport, 727-001-705.

KIEROWCA CE, B, 503-103-703

POSZUKUJĘ do pracy brukarza i pomocników, tel. 608-164-160

PRZYJMĘ do pracy na budowie, tel.698-090-945

PRZYJMĘ pracowników budowlanych oraz murarzy tel.722-264-976

ZAINTERESOWANI jesteśmy Panią, która podjęłaby się całodobowej opieki nad 93-letnią osobą w Morągu tel.508 354 069

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym do przewozu ponadgabarytów tel.604-123-146

ZATRUDNIĘ murarzy i pracowników budowlanych, wysokie wynagrodzenie tel.609-293-996.

ZATRUDNIĘ na budowie murarza i pomocnika murarza, 500-784-175

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy oraz do prac wykończeniowych tel. 506-439-480.

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA BIURA OBSŁUGI KLIENTA w warsztacie samochodowym w Kurzętniku, 515-130-401

ZATRUDNIMY SZWACZKI MTI Furninova e-mail: hr@mti-furninova.pl tel. 570-900-571

ZATRUDNIMY TAPICERÓW MTI Furninova e-mail: hr@mti-furninova.pl tel. 570-900-571

ŻEGLARZY jachtowych, sterników jachtowych, instruktorów żeglarsstwa: 732-915-909, piotr@roza.pl

SPRZEDAM

NML Drewno opałowe sprzedam na terenie powiatów: nowomiejskiego i ławskiego- brzoza, buk, dąb, sosna pocięte, połupane z kłosa oraz obładra bukowa i sosnowa pocięta, sucha. Zapewniam transport tel.697-768-908

DREWNO kominkowe, opałowe, kostka sosnowa. Transport, Ostróda. tel. 511989755

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

KANTÓWKĘ dębową 12x10 suchą, urządzenie do zapuszczania narożników okiennych, 796-500-889

NML Sprzedam telewizor Sharp na gwarancji, 56-472-55-57

NML Sprzedam wóz konny i króliki, 516-703-004

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 513-159-810, (89)642-02-82

SPRZEDAM piłę taśmową K.50, piłą formatową, 881-390-339

SPRZEDAM: Tanio koparko-ładowarkę. FORTSCHRITT-T174 tel. 604850486

ZIEMNIAKI paszowe oraz opony letnie do Opla Corsy 165x70x13 i 175x64x13 z felgami, 511-114-302

KUPIĘ

KUPIĘ motorower Simson, WSK, motorynka- mogą być niesprawne. 505-431-881

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Obsługujemy Rynek Krajowy SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, ława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

DZIAŁKĘ budowlano inwestycyjną sprzedam. Lubawa, przy drodze wojewódzkiej 541, 782-180-083

LUBAWA. Do wynajęcia mieszkanie pracownicze. Pokoje 2 i 3 osobowe, ul. 19 Stycznia. Płatne z góry od 500zł, 501-718-470

NML Garaż murowany do wynajęcia przy ul.Grubwaldzkiej w Nowym Mieście Lubawskim, 663-440-430.

NML Mieszkanie 58m2 do wynajęcia, 3 pokoje, częściowo umeblowane, winda, pierwsze piętro, nowe budownictwo, ul.Jagiellońska 3C, Nowe Miasto Lubawskie, 663-440-430

NML Sprzedam dom 180m2 w Podlasku, stara bryła, nowe wykończenia, dogodna lokalizacja, 510-511-522

NML Sprzedam dom w Nowym Mieście Lubawskim tel.697-441-433.

NML Sprzedam działkę 0,784ha z zabudową pod działalność gospodarczą w Nowym Mieście Lubawskim, 603-124-907.

NML Sprzedam działki budowlane przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Wynajmę mieszkanie w Lipowcu, pokój, kuchnia, korytarz, łazienka i garaż, 660-359-085.

SPRZEDAM 1ha przy trasie Działdowo-łłowo, 500-077-522

SPRZEDAM 2 działki budowlane,

pow.0,12 i 0,11,5, Uzdowo, Filice, 785-541-026

SPRZEDAM dom, II piętrowy z lokalem handlowym, Działdowo, ul.Leśna, 590-640-257

SPRZEDAM działkę 8 i 13 arów Wielbark, 600-494-378

SPRZEDAM działkę-siedlisko, 25a, uzbrojona, Kamień Duży gm.łława, 668-291-831

SPRZEDAM działki, ok.1500m2, pod zabudowę jednorodzinną, wielorodzinną. Węgorzewo. 606-496-659

SPRZEDAM mieszkanie 80m2+0,1 ha RB Widgiry gm. Banie Mazurskie, tel. 500-637-778

SPRZEDAM mieszkanie w Morągu, ul.Al. Wojska Polskiego, 46 m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, tel.602552918

TANIO-SPRZEDAM nieruchomość dom+ gospodarczy+ działka 1766m2 na wsi, 500-787-908

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

AUTO-MOTO

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

HYUNDAI Tucson, 2008r., 141KW; sprowadzony w 2019; 1właściciel w PL; zarejestrowany, bezwypadkowy, czarny, immobilizer, el.sz., skóra, hak, napęd 4x4, nowy akumulator, 4nowe opony, podgrzewane fotele, 518-479-444

KUPIĘ motorynkę WSK, SHL, części do fiata 126P , 504-631-626

NML Sprzedam motorower Ogar 202, 2014r., prawie nieużywany, przejechane 3000km,+ dwa kaski w idealnym stanie, ubezpieczony, opłacony, wszystkie papiery, 2500zł, 517-418-879

NML Sprzedam przyczepkę samochodową ze stelażem, wym.1,5mx1m, zarejestrowana, opłacona, stan idealny, 606-371-417

NML Sprzedam Toyota Yaris 1.3 (87KM) 2004r. skrzynia automat, 180.000km, ELs,4xPP, radio sterowane z kierownicy, dwa komplety kół na felgach stalowych, 10.500zł do negocjacji 798-708-447

RENAULT Fluence, 2013r, 1.6benzyna, gaz, przebieg 79.000km, cena 26.900zł, 668-291-831

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

SPRZEDAM Audi A4 B7, 2006r., 2,0TDI, 573-343-074

SPRZEDAM VW-Golf-5Plus , 2011r., 1,6 diesel, przebieg-187tys , 105km, k.brązowy, 515-108-677

USŁUGI

ADAPTACJA poddasza, zabudowa płytą gipsowo-kartonową , 513-893-788

BUDOWA domów, budynków gospo-

darczych, elewacje, prace ogólnobudowlane itp., 690-640-480.

BUDOWA, remonty, dachy, ocieplenia. 731-662-038, 600-347-128

DO wynajęcia rusztowania elewacyjne warszawskie, stemple stropowe i inny sprzęt budowlany, tel.508-117-948

ELEWACJE, dachy, 602-653-948

FIRMA ogólnobudowlana- budowa domów, hal, garaży, kurników, tynki, posadzki, ogrodzenia, docieplenia, układanie kostki brukowej, kucie betonu tel.609-293-996.

LUSTRA, szkło okienne, kominkowe-usługi szklarskie, oprawa obrazów. Giżycko, „Szklóbud”, Obwodowa 6A. (87)429-80-51, 604-758-112.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, niskie ceny, 727794892

OCZYSZCZALNIE ścieków, szamba sprzedaż, montaż, 794-617-449

POGOTOWIE kanalizacyjne. Udrażnianie, przepychanie, czyszczenie mechaniczne i ciśnieniowe wuko. Wanny, WC, zlewy, brodziki. Przeglądy kanalizacji kamerą, tel.694-170-031, Erkan 24h

SZYCIE kolder, 665-434-450

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

USŁUGI BUDOWLANE- budowa domów, budynków inwentarskich, docieplenia, ogrodzenia, pokrycia dachowe, układanie kostki brukowej tel.722-264-976

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

USŁUGI transportowe autem z wywrotem 3,5t. Meble, sprzęt AGD itp. 530-579-718

WYKOŃCZENIA wnętrz- łazienki, płytkowanie, itp. 690-640-480.

RÓŻNE

FOTELE do busa, silnik IVECO, most, skrzynie, okna 120x70, 606-513-447

FREZARKĘ do drewna dolnowrzecionową z wózkiem +inne maszyny stolarskie, 500-077-522

MATERIAŁ na pomost ruchomy, wał łąkowy, zbiorniki paliwa 2000l., 606-513-447

OWCZARKI długowłose, 8 miesięcy. Nidzica, 698-410-450

SZUKAM dziewczyny. Cel matrymonialny, 579-933-924

WYKONUJEMY schody, domki ogrodowe, letniskowe, altany, meble itp. Działdowo, 500-077-522

ZWIERZĘTA

KUPIĘ byczki, jałowki 100-500kg. 517-245-435

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe
KOJCE dla Psów **Wiaty** **Kontenery**
Najniższe **CENY** Różne wymiary Dogodne **RATY** Transport cały **KRAJ**
www.konstal-garaze.pl **GARAŻE** **MONTAŻ** **AUTOMATYKA**
505-526-036 **WZMOCNIONE** **GRATIS** **DO BRAM**
29-642-34-61 **22-100-45-96** **89-650-30-43** **24-368-32-17**
25-740-57-38 **509-574-644** **23-683-10-85** **86-225-23-11**
6521 otrb-A-P

AMUR, sandacz, szczupak, jesiotr, pstrąg, tolpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieńniowy- sprzedam tel.600-460-777.

NML Skup ślimaka winniczka średnica 3cm i więcej, Gwiżdżyny 26F, możliwy odbiór od klienta, 514-191-657

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! ! Kupię byczki, jałowki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu. 607-53-32-66

NML Sprzedam cielaki, 518-966-527

NML Sprzedam dwie jałowice wysokocielne- wycielenie 1 i 4 maj, 600-606-349

SPRZEDAM 3 jałowki do dalszego chowu, tel.663866446

maszyny rolnicze

GNIOTOWNIK zbożowy, podajnik zbożowy 7,5m, kombajn zbożowy Volvo 3,6m, silniki elektryczne 7kW,15kW,30kW, tokarnię do metalu- sprzedam tel.698-703-449

KOŁA do 10/15 szt. 4, stół do rzepaku. 795-658-487

KULTYWATOR ścierniskowy Kongskilde, agregat uprawowy hydraulicznie składany 4,5m, talerzówka półzawieszana 3,2m,- sprzedam tel.698-703-449

KUPIĘ kombajn Bizon Z056, plus przyczepę wywrotkę 4,5 tony, 606-713-778

NML Sprzedam cyklop Mikrus zawieszany- Jan Kopański, Boleszyn, dzwonić po godz.17.00, 56-474-17-70

NML Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy potójne burty do poprawek mechanicznych 2200zł, koła do przyczepy polskiej sześć otworów bezdentkowe na nowej feldze 460zł, rama od rozrzutnika jednoosiowego, słoła 30zł, siano, 50zł, sianokiszzonka 80zł, 603-820-720

SPRZEDAM Dwukółkę ciągnikową, grabarkę i kosiarkę rotacyjna 185cm Kuźnia. Likwidacja gospodarstwa. Dzwonić w godz 13.00 i około 20.30, tel.23 6120280

ciągniki

SPRZEDAM ciągnik rolniczy Deutz-fahr Agrofarm 410, 503-981-281

SPRZEDAM kombajn Bizon (1988r.), 2przyczepy:D-50, wagę inwentarską, brony 20, 784-039-985

produkty rolne

NML Sprzedam pszenżyto ok. 13T, 503-925-424

NML Sprzedam pszenżyto, jęczmień, słomę w balotach i 2 przyczepy HL z 3 stronnym wywrotem, 600-606-349

NML Sprzedam ziemniaki jadalne żółte odmiana Gala również sadzonki, 60gr/kg, 664-601-207

NML Sprzedam ziemniaki jadalne, 696-851-833

SPRZEDAM b.dobrej jakości siano w kosztach bez deszczu, 664-867-321

SPRZEDAM słomę, siano i sianokiszzonkę w belach, pow.Nidzicki, 692-226-684

ZIEMNIAKI Denar sprzedam, (89)645-81-64

ZIEMNIAKI sprzedam (sadzonki), odmiany: tajfun, irga w cenie 70gr/kg, 690-154-256

inne

DOPLĄTY; Wypełnianie e-wniosków; GPS; Plany azotowe; Dojazdy, 662-860-456

KUPIĘ ziemię rolną pod uprawę w Lubawie i okolicach. Oferuję atrakcyjną cenę, 691-014-466 (proszę dzwonić wieczorem)

SIEW kukurydzy. Orka, uprawa i inne. tel. 724 744684

SPRZEDAM 20 szt. sianokiszzonek i 30 szt. suchego siana w belach. Zbiornik do mleka 330 l i dojarke Alfa Laval. Likwidacja gospodarstwa. Dzwonić w godzinach: 13.00 i około 20.30 , tel. 23 6120280

WEZMĘ ziemię w dzierżawę: Prątnica, Omule i okolice. Gwarancja utrzymania gleby w kulturze, regulacji pH. Tylko poważne oferty, 509-353-609

WYDZIERŻAWIĘ 20 ha łąki, gmina Dzierzgowo, tel.511192208

LEKARZE SPECJALIŚCI

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

Monument w hołdzie kobietom

W Warszawie 2 sierpnia ma zostać odsłonięty pomnik w hołdzie kobietom walczącym w Powstaniu Warszawskim, jak też wszystkim kobietom, które w czasie tamtego zrywu niepodległościowego były w Warszawie. Ma upamiętniać ich heroizm i ogrom cierpień, których doznały.

To były żołnierki, sanitariuszki, łączniczki. Ale też matki, córki, siostry. Walczyły, ginęły, dotykał je dramat wojny. Ten monument stanie w hołdzie im wszystkim.

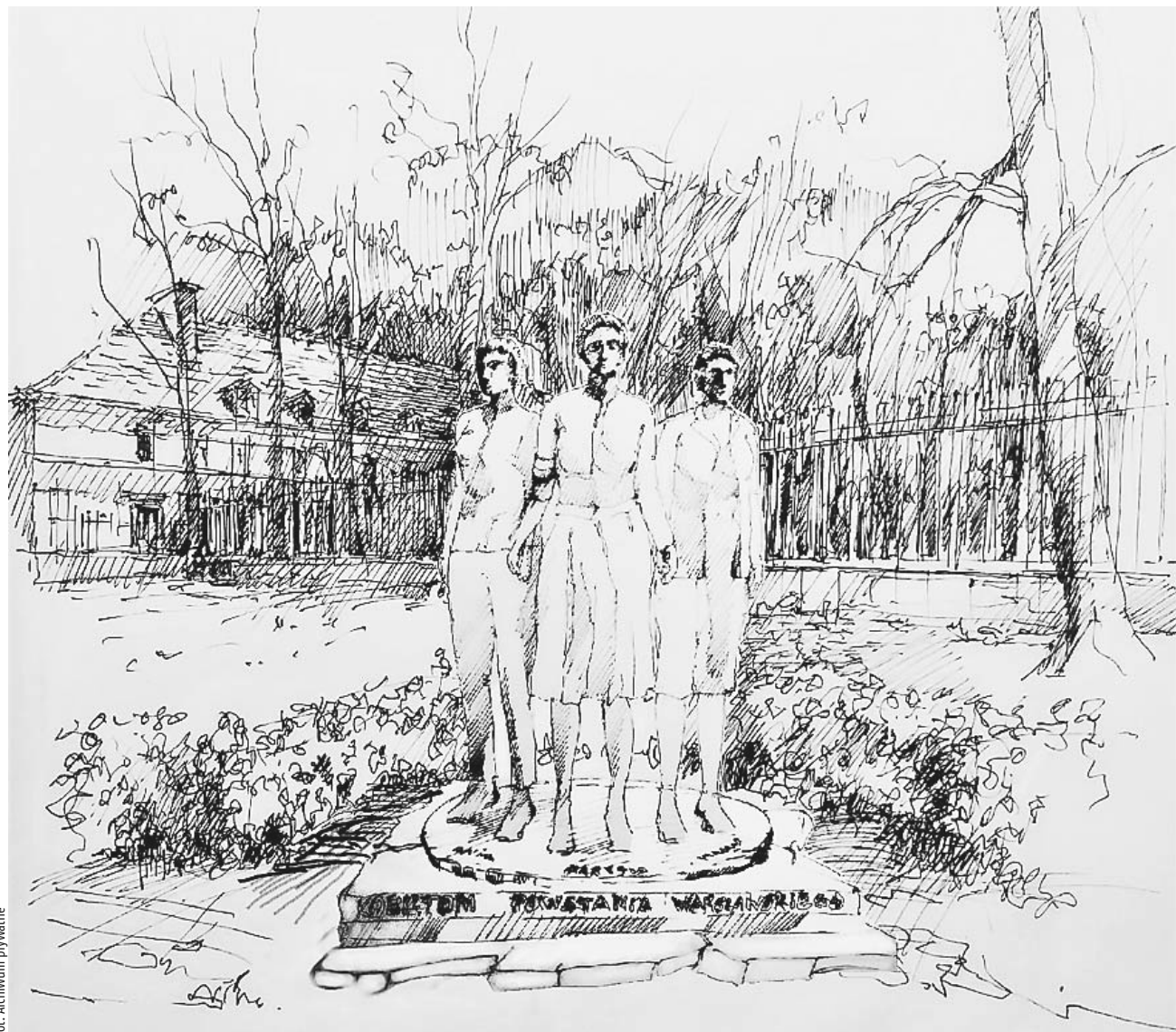
— Ma upamiętnić kobiety, warszawianki czasu Powstania Warszawskiego — mówi Rafał Szczepański, prezes Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego. — Zarówno te walczące w powstaniu z bronią w ręku przeciwko Niemcom, jak i pozostałe, które przeżywały koszmar wojny. Rzezie, gwałty. Heroizm tych kobiet, a też ich ogrom cierpień zasługuje na szczególną pamięć, bo żaden naród nie może zapomnieć o swoich bohaterach.

Pochodzący z Warszawy Rafał Szczepański to przedsiębiorca i społecznik, który inwestuje także na Warmii. Ma tu zresztą też dom. Jest prezesem Stowarzyszenia Kocham Pluski. Fundacja Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego stawia sobie za cele m.in. pomoc powstańcom warszawskim, ale też ocalenie pamięci o nich, o ich bohaterstwie.

Monument Kobietom Powstania Warszawskiego ma być hołdem złożonym kobietom czasu tamtego zrywu niepodległościowego. Budowa pomnika jest realizowana przez Fundację Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego we współpracy ze Związkiem Powstańców Warszawskich.

Pomnik ma zostać odsłonięty w czasie tegorocznych obchodów 77. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Stanie przy placu Krasińskich w Warszawie i będzie swoim dopełnieniem znajdującego się już na placu pomnika Powstania Warszawskiego. A jego powstanie jest możliwe dzięki finansowemu wsparciu Polskiego Związku Firm Deweloperskich oraz zrzeszonych w nim w przedsiębiorstw z branży budowlanej.

Pomnik zostanie wykonany z brązu. Będzie przedstawiał trzy kobiety trzymające się za ręce w geście solidarności i godności. Na pomniku znajdzie się inskrypcja – Kobiety Powstania Warszawskiego.



Szkic Monumentu Kobietom Powstania Warszawskiego. Autorką projektu jest Monika Osiecka

Pomnik ma zostać odsłonięty w czasie tegorocznych obchodów 77. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Będzie przedstawiał trzy kobiety trzymające się za ręce w geście solidarności i godności.

Autorką projektu monumentu jest Monika Osiecka, która zaprojektowała m.in. rzeźbę na grobie Kory Jakowskiej.

Jak podkreśla prezes Szczepański, ten pomnik jest ważny nie tylko dla Warszawy, ale dla całego kraju, bo wojenne losy rzuciły jego bohaterów powstania, wypędzonych ze stolicy tysiące warszawianek i warszawiaków po całym kraju. Także na Warmii i Mazurach. Większość tych osób już nie żyje.

— Bardzo nam zależy na tym, żeby ten pomnik zobaczyli jeszcze żyjący powstańcy warszawscy, których zostało tak niewiele — mówi prezes Szczepański.

Danuta Filipiek była sanitariuszką w powstaniu. Mia-

ła wtedy 16 lat. Opatrywała rannych. I ten monument będzie hołdem także dla niej i innych kobiet tamtego czasu w stolicy.

— Walczyłyśmy. Myślę, że kobiety zasłużyły sobie na taki pomnik — uważa pani Danuta, dziś ppor. rezerwy. — Swoją walką, poświęceniem, ogromnym cierpieniem, jakie niosła wojna.

Czy cena za ten zryw zbrojny nie była zbyt wielka?

— Pomimo wielkich ofiar, ten zryw był potrzebny — dodaje Danuta Filipiek. — Jeżeli chce się wolności, chce się być wolnym i żyć godnie, to trzeba było wyznaczyć tę godzinę W, stanąć naprzeciwko Niemców i walczyć o swoją wolność. I to robiliśmy.

To będzie już trzeci pomnik, który stanie w Warszawie z inicjatywy Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego i Związku Powstańców Warszawskich.

W 2019 roku został odsłonięty pomnik żołnierza AK i powstańca warszawskiego, prezesa Związku Powstańców Warszawskich gen. Zbigniewa Ścibor-Rylskiego, ps. „Motyl”.

W ubiegłym roku w trakcie obchodów 76. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego został odsłonięty pomnik kpt. Stanisława Jankowskiego „Agatona”. To był żołnierz kampanii wrześniowej, „cichociemny” a po wojnie wybitny architekt i urbanista. Dzięki niemu powstała nowoczesna, jak na ówczesne cza-



Fot. Zbigniew Wójcik

Rafał Szczepański, prezes Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego: Ten pomnik jest ważny nie tylko dla Warszawy, ale dla całego kraju.

sy, trasa W-Z, do dziś będąca jedną z wizytówek Warszawy.

Oba pomniki są do tej pory jedynymi w stolicy, które upamiętniają konkretnych bohaterów tamtego zrywu niepodległościowego w 1944 roku.

Andrzej Mielnicki

Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku. Do walki z Niemcami stanęło ok. 50 tys. powstańców. Planowane na kilka dni powstanie trwało 63 dni.

W walkach w Warszawie zginęło od 16 tys. do 18 tys. żołnierzy AK i od 150 tys. do 180 tys. cywilów. Pozostałych przy życiu mieszkańców, Niemcy wypędzili z miasta, a potem niemal doszczętnie zniszczyli stolicę. Powstanie Warszawskie uznawane jest przez współczesnych Polaków za jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski.

Warto mieć otwarte serce na innych ludzi

ZMIANA || Życie jej nie rozpieszczało, ale ona z chęcią pomaga innym ludziom. Jest aktywna fizycznie, kiedy zachorowała schudła ponad 50 kilogramów. Dziś jest wspaniałą mamą i babcią, której ruch sprawia ogromną radość. — Jestem kobietą spełnioną. Staram się być szczęśliwa — zapewnia pani Helena.

Pani Helena to mama, babcia i teściowa. W swoim życiu nie zawsze miała łatwo. Wdową została w wieku 34 lat. Załamała się po śmierci ukochanego męża, jednak wiedziała, że musi być silna dla swojego 6-letniego wtedy syna. Poświęciła się pracy i wychowywaniu dziecka. Po kilku latach poznała mężczyznę i wyszła za niego za mąż. Jednak po trzech latach musiała się rozwiść.

— Mój mąż nie akceptował mojego syna. Dość szybko zorientowałam się, że jest agresywny inie lubi syna — opowiada. — Początkowo zwracałam mu uwagę, ale kiedy sprawę zaszły za daleko, kazałam natychmiast wyprowadzić się mężowi. Od tamtej pory mieszkaliśmy tylko we dwojkę.

Pani Helena przez lata wspierała syna w nauce, dbała o rozwijanie jego pasji, zawsze była gotowa wesprzeć, doradzić. Chłopak wyrósł na wspaniałego mężczyznę. Ma już swoją rodzinę, a pani Helena jest dumną babcią dwóch wnuczek.

— Uwielbiamy razem aktywnie spędzać wolny czas — mówi pani Helena. — Kiedy tylko możemy, wsiadamy na rowery. Nie lubimy siedzieć beczynnym i nie gimnastykujemy palców na telefonach, jak większość ludzi — śmieje się.

Jednak nie zawsze tak było. Sport dopiero od kilku lat stał się dla pani Heleny prawdziwą pasją i ważnym elementem życia. Wszystko zaczęło się z powodu choroby. W codziennym życiu zabrakło jej aktywności fizycznej i wskazówka wagi



Pani Helena: Zrozumiałam, że ruch to zdrowie



Emerytura może być również pięknym okresem, jeżeli tylko odpowiednio podejdziesz się do nowej sytuacji.

pokazała 119 kilogramów. Był koniec roku 2013, okazało się również, że pani Helena musi zostać poddana operacji usunięcia jednej nerki. Lekarz powiedział jej, że dobrze byłoby, gdyby trochę schudła, bo wtedy pooperacyjne rany będą się lepiej goić. Kobieta postanowiła coś zrobić ze sobą. Na początku zaczęła chodzić na spacer, potem biegać krótkie dystanse. Kiedy zauważyła poprawę kondycji fizycznej, zaczęła pokonywać dłuższe trasy.

— Zrozumiałam, że ruch to zdrowie. Jakiś miesiąc po operacji już zaczęłam spacerować i jeździć na rowerze — opowiada. — Unormowało mi się ciśnienie, wzrosła moja samoocena, zaczęłam się lepiej czuć. Biegając, miałam czas na przemyślenie wielu spraw i przy okazji poprawiła się moja kondycja. W dość krótkim czasie waga spadła do 90 kilogramów. Treningi sprawiają mi radość, dają siłę do działania i do codziennej pracy nad sobą. Jak każdy, mam czasem gorsze dni, ale nie poddaję się i nawet kiedy bardzo mi się nie chce, idę pobić czy pojeździć na rowerze. Nawet po krótkim treningu czuję się o wiele lepiej, bo zaczynają wydzielać się endorfiny i mam od razu mam mnóstwo energii i siły. Teraz ważę 68 kilogramów.

Od roku pani Helena jest już na emeryturze, ale jak sama przyznaje ciągle brakuje jej czasu i wciąż ma jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Robi wszystko, by nie mieć czasu na nudę, na rozmyślanie o chorobach czy innych problemach, których nam wszystkim nie brakuje.

— A cóż pomoże takie zamartwianie. Trzeba z życia korzystać ile się da i dopóki się

da — tłumaczy pani Helena. — Emerytura może być również pięknym okresem, jeżeli tylko odpowiednio podejdziesz się do nowej sytuacji. To czas, kiedy otwierają się nowe możliwości, ale i pojawiają się nowe wyzwania. Najważniejsze jest pozytywne nastawienie i chęć pokonania nudy, dalszego rozwoju i aktywnego życia. Dzięki temu na nic jeszcze nie jest za późno i nadal można w pełni korzystać z uroków życia, nie poddając się chandrze spowodowanej zakończeniem aktywności zawodowej. Dzięki temu w życiu cały czas będzie się działo coś ciekawego, a każda seniorka będzie miała swoje życie. Trzeba się skoncentrować na sobie. Trzeba żyć pełnią życia na emeryturze.

Pani Helena nigdy nie potrafiła obojętnie przejść wobec ludzkiej krzywdy czy nieszczęścia. Jest wolontariuszem, chętnie pomaga samotnym sąsiadom i zawsze wspiera wszystkie charytatywne akcje.

— Dobro zawsze powraca. Może kiedyś ja będę potrzebowała czyjejś pomocy — mówi. — Kiedy mogę komuś pomóc, to cieplej robi mi się na sercu. Kiedy na Wigilię czy niedzielny obiad zapraszam swoją samotną sąsiadkę i widzę jej łzy wzruszenia, wiem, że tak trzeba. Ze warto pomagać ludziom, mieć otwarte serce. To tak niewiele dla nas a dla kogoś samotnego te chwile są bardzo ważne.

A jakie marzenia ma pani Helena?

— Jestem kobietą spełnioną. Staram się być szczęśliwa — zapewnia. — Według mojej definicji, szczęście jest pewnym procesem, czymś, co dokonuje się przez świadome działanie, sposób myślenia i patrzenia. Może być procesem trudnym, którego owoce dopiero mogą uszczęśliwić. Całe życie pracuję na te owoce cierpliwie. Powiem szczerze, nie interesują mnie osiągnięcia materialne. Najważniejsze jest zdrowie moje i najbliższych, żebyśmy mogli jak najdłużej korzystać z życia. Warto walczyć o swoje marzenia i je spełniać. Nie można stać w miejscu, załamywać rąk... Trzeba iść do przodu, na przekór wszystkiemu!

Joanna Karzyńska

Według mojej definicji, szczęście jest pewnym procesem, czymś, co dokonuje się przez świadome działanie, sposób myślenia i patrzenia.

Sen z psem

WOKÓŁ NAS || Choćby nie wiem, jakich argumentów używać, logicznych i twardych czy też tych nacechowanych emocjonalnie – właściciele psów i tak wiedzą swoje: spanie z psem to codzienność i nie ma nawet o czym gadać!

Każdy pies, salonowy rasowiec czy pocziwy kundel, kudłaty czy gładki – jaki by nie był – śpi z właścicielem i basta! I dobrze, bo nie zamierzam tu dowodzić, że jest to czyn szczególnie naganny, godzien wszelkiego potępienia, a nawet sankcji w kodeksie karnym. Jako nieco wybrakowana wielbicielek psów – bo na swoje własne cztery łapy wciąż nie mam warunków – pałam miłością bezgraniczną do wszystkich merdających, przy czym jest to miłość odwzajemniona do tego stopnia, że nawet najgroźniejszy brytan w mojej obecności przechodzi na cechy charakteru owieczki. Wypisz-wymaluj, jak to mawiał Papkin z „Zemsty”: „Dzik to dziki, lew to śmiały, w moim ręku – jak owieczka...”

Jasnym jest więc, że ręce same mi leżą do każdego uszu i całej kudłatej mordy, do łap ubabranych niechby nawet w największym błocie, byle by tylko taki piesek na mój widok dostawał szalu merdania!

WSPÓLNY SEN

Jako się rzekło – swojego własnego psa nie mam, dylemat zatem – spać razem czy osobno – jakby mnie nie dotyczy. Jednak z rozmów z właścicielami psów jasno wynika, że wspólny sen z przyjacielem jest w ich domach na porządku dziennym – czy raczej nocnym. Dodatkowo, żaden z nich nie wyobraża sobie, żeby mogło być inaczej, nawet pod groźbą nieprzespanej nocy. Także statystyki i badania sprawę stawiają jasno: wg Raportu Kantar Public pt. „Zwierzęta w polskich domach” 52 proc. Polek i Polaków posiada w domu zwierzę, a 50 proc. z nich to psy i koty. Dodatkowo, w 2017 r. American Pet Products Association przeprowadziło ankietę, z której wynika, że 45 proc. właścicieli psów śpi ze swoimi pupilami. A już wyniki ankiety, którą przeprowadzili z kolei naukowcy z Canisius College w Buffalo – panów mogą po prostu dobić: większość z 962 zapytanych kobiet wyznała bowiem z rozbrajającą szczerością, że z psem śpi im się lepiej niż z partnerem!



Każdy normalny pies zawsze wlezie tam, gdzie mu pozwoli jego pan



Po ciężkim dniu pracy w obecności naszego psa czujemy się mniej osamotnieni i bezsilni

A co na to nasze zdrowie? Czy spanie z psem jest higieniczne? Jak wpływa na człowieka – a może nie wpływa wcale? Czy nie ma się o co martwić – czy może jednak właściciele z tych wspólnych nocy powinni zrezygnować? Sprawdzam zawczasu, bo a nuż ta wiedza przyda mi się w najbliższej przyszłości?

WADY

Przed wszystkim pies jest psem i wiedzieli to już starożytni. Ablue, pecte canem,

canis est et permanet idem – umyj, uczesz psa, psem jest i psem pozostanie – mawiali Rzymianie jeszcze przed naszą erą. Nie bierze prysznic, nie używa antyperspirantów, nie myje zębów dwa razy dziennie i nie płucze ich płynem antybakteryjnym, a na łapach nie nosi na co dzień obuwia ani skarpet – taka jego psia natura. Co zatem z higieną, bo tu widzę pierwszy, dość potężny rozdzźwięk? Psy, ze wszystkich powyższych powodów, mogą prze-

nosić pasożyty. Uwielbiają wachać rzeczy, których w większości człowiek nie tylko że zapachu, ale nawet widoku na ekranie stanowczo unika. Nagminnie włączają w miejsca, o których powiedzieć – brudne – to nic nie powiedzieć! I, oczywiście, najbrudniejsze nawet łapy czy cała powierzchowność absolutnie nie stanowią potem przeszkody, by wskoczyć i rozgościć się w czystej pościeli. Jeśli już wykazujemy pobłażliwość w takich sytu-



Niewątpliwą zaletą wspólnego spania z psem jest poczucie bezpieczeństwa.

acjach, a pedanteria ominęła nas w życiu szerokim łukiem – pamiętajmy choćby o regularnych kąpielach i szczotkowaniu naszych pupili, a po każdym spacerze – o umyciu ich łap. Kolejna rzecz to odrobaczanie, które u psów przeprowadzamy ok. 2 razy w roku.

Z wielu badań jasno wynika też, że spanie z psem powoduje gorszą jakość snu: właściciele czworonogów częściej się budzą, jest im bardziej niewygodnie. I choć tylko 10 proc. na taki stan rzeczy nieprawo się skarża – wiadomo, że dobry sen jest człowiekowi do życia niezbędnie potrzebny, przekłada się na ogólnie dobre samopoczucie, pozwala walczyć ze stresem i wpływa na efektywną pracę.

Usprawiedliwiając nieco nasze psy, pragnę dodać, że rozciąganie się na łóżku wszędy i wzdłuż nie wynika z jakiegokolwiek chęci dominacji zwierzę. On po prostu chce, by było mu wygodnie. A co do zasady – psy śpią wyłącznie z osobami, przy których czują się bezpiecznie.

ZALETY

Niewątpliwą zaletą wspólnego spania z psem jest poczucie bezpieczeństwa. Większość ludzi ogólnie czuje się bezpieczniej, gdy śpi z kimś w łóżku. Czworonożny przyjaciel ma jednak tę przewagę nad ludzkim partnerem – że śpi czujniej, a na cień obecności intruza bez namysłu i skrzepowania reaguje szczekaniem. Ponieważ wzbudza w nas samą czułość i kochamy go bezwarunkowo, a do tego z wzajemnością – zwłaszcza po ciężkim dniu pracy w obecności naszego psa czujemy się mniej osamotnieni i bezsilni. Także miarowy oddech zwierzęcia pomaga zasnąć nawet

tym, którzy mają tendencję do bezsenności. Między innymi na tych przesłankach powstała dogoterapia – czyli leczenie obecnością psa. Niejedno też w historii nauki badanie udowodniło, że obecność psa odstresowuje człowieka, a w niektórych przypadkach może poprawić stan jego zdrowia. Nie wspominając już o tym, że śpiąc z psem, tym bardziej – jeśli to w ogóle możliwe – naszą emocjonalną więź z nim wzmacniamy i pogłębiaamy.

Ponieważ prawidłowa temperatura ciała psa waha się od 37,5 do 38,5 stopni – zasadniczo jest o jakieś 1,5 stopnia wyższa od naszej. Azaręcam – w zimną noc, gdy ciepłownia jeszcze nie grzeje, a za oknem złota jesień brata się ze Spitzbergenem – te 1,5 stopnia to jest czasem kwestia życia lub śmierci. Jeśli nawet nie od zamarznięcia – to przynajmniej od poszczerkiwania zębami!

DOBRE MANIERY

Wedle zasady – co nie jest zabronione, jest dozwolone – każdy normalny pies zawsze wlezie tam, gdzie mu pozwoli jego pan. Jeśli więc, mimo wielkiej jak Mount Everest miłości do naszego czworonoga, spać z nim jednak nie chcemy i w ogóle nie życzymy sobie jego obecności w naszym łóżku – musimy go tego jasno nauczyć. I być konsekwentnym, bo wszelkie złe nawyki bardzo ciężko wyeliminować. Szczególnie, że pies jest istotą rozumną bardziej, niż się komukolwiek wydaje – i jeśli raz skorzysta z gościny w naszym łóżku, z pewnością nie zrezygnuje z tego przywileju ani szybko, ani łatwo.

Zakaz można mu łatwo wynagrodzić choćby legowiskiem umieszczonym zaraz obok naszego łóżka. Kiedy zwierzę, zamiast w naszym – ułoży się w swoim kojcu, powinna czekać go nagroda: jakiś drobny łakoć lub choćby pogłaskanie. Wkrótce pies nauczy się, że nie wolno mu wchodzić na nasze miejsce do spania bez pozwolenia. Gdyby mimo to wciąż tego próbował – nie karśmy go. Po prostu wytrwale odprowadzajmy do legowiska.

Magdalena Maria Bukowiecka

Dzień Ziemi w Stokrotkach w MPS 3

Co roku 22 kwietnia, na całym świecie obchodzone jest wyjątkowe święto – Międzynarodowy Dzień Ziemi. Podczas zajęć dzieci z grupy Stokrotki w MPS nr 3 w Mławie dowiadywały się jak należy dbać o środowisko, aby było czyste, zdrowo i pięknie. Dzień został uwieczniony akcją „sadzenia kwiatów” i drzew.

Teraz pozostaje o nie dbać i je pielęgnować.

Informacja szkoły



Pocztówka o Ojczyźnie SP 7

Święto Narodowe Trzeciego Maja jest świętem państwowym, upamiętniającym rocznicę uchwalenia Konstytucji. Jest to jedna z najważniejszych dat w historii naszego kraju.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie również nie zapomnieli o tej dacie i stworzyli piękne „pocztówki” ukazujące ojczyznę, a także w kilku słowach przekazali jakie wartości są dla nich najistotniejsze.

Informacja szkoły



Przedstawienie „Moja Ojczyzna” w MPS 4

Dzieci mogły obejrzeć w MPS nr 4 w Mławie przedstawienie kukielkowe pt. „Moja Ojczyzna” w wykonaniu Anety Herdon.

Spotkanie miało na celu kształtowanie poczucia przynależności do narodu oraz szacunku dla symboli narodowych oraz propagowanie wśród dzieci postaw patriotycznych.

Informacja szkoły



rolnicze abc



W GOSPODARSTWIE MUSI BYĆ BEZPIECZNIE \8



DZIŚ SPECJALNY DODATEK:
KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH:
WAŻNE DLA SWOICH SPOŁECZNOŚCI \9-16

Zasady ubiegania się w 2021 roku o przyznanie płatności w ramach
działania „Rolnictwo ekologiczne” objętego PROW 2014-2020

Wniosek o przyznanie płatności ekologicznej składa się w formie elektronicznej za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus dostępnej poprzez stronę internetową Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: www.arimr.gov.pl.

W roku 2021 wniosek wraz z wymaganymi dokumentami składa się w terminie od dnia 15 marca do dnia 17 maja. Wniosek wraz z załącznikami może być także złożony w terminie 25 dni kalendarzowych po terminie składania wniosków, tj. do dnia 11 czerwca 2021 roku, jednak za każdy dzień roboczy opóźnienia, licząc od dnia 18 maja 2021 r., stosowane będzie zmniejszenie płatności w wysokości 1% należnej kwoty płatności. Wniosek rozpatrywany jest jedynie w zakresie, w jakim został on prawidłowo wypełniony, w terminie do 11 czerwca 2021 roku, oraz na podstawie dołączonych do niego prawidłowych dokumentów.

W 2021 roku wniosek o przyznanie płatności ekologicznej mogą złożyć rolnicy, którzy kontynuują podjęte przed 2021 rokiem 5-letnie zobowiązanie ekologiczne, oraz rolnicy, którzy chcą ubiegać się o przyznanie pierwszej płatności. Zgodnie ze zmianą przepisów dotyczących realizacji tego działania rolnicy, którzy w 2021 lub w 2022 roku rozpoczną realizację zobowiązania ekologicznego, będą je realizować przez 3 lata.

Działanie to jest realizowane w ramach zobowiązań obejmujących:

- Pakiety 1–3, 5, 7–9 lub 11 lub warianty 4.1.2 lub 10.1.2 (obejmuje grunty orne oraz uprawy jagodowe), albo
- Warianty 4.1.1 lub 4.2 lub 10.1.1 lub 10.2 (obejmuje uprawy sadownicze, bez jagodowych), albo
- Pakiety 6 lub 12 (obejmuje trwałe użytki zielone).

We wniosku należy podać uprawę lub gatunek rośliny uprawnej uprawianych na każdej działce rolnej deklarowanej do płatności ekologicznej. Możliwe jest również zadeklarowanie „Upraw wielogatunkowej” uprawianej na danej działce, jeżeli zajmuje ona łącznie zwarty obszar o powierzchni co najmniej 0,1 ha, określając przy tym poszczególne rośliny. W przypadku:

- pakietów 1–3, 5, 7–9 i 11 uprawę wielogatunkową stanowią co najmniej dwie różne uprawy lub dwa różne gatunki roślin uprawiane w ramach danego pakietu,
 - wariantów 4.1.1, 4.2, 10.1.1 oraz 10.2 uprawę wielogatunkową stanowią co najmniej dwie różne uprawy lub różne gatunki roślin uprawiane w ramach tych wariantów,
 - wariantu 4.1.2 oraz 10.1.2 uprawę wielogatunkową stanowią co najmniej dwie różne uprawy lub dwa różne gatunki roślin uprawiane w ramach danego wariantu.
- Uprawy wielogatunkowej nie można za-

deklarować w przypadku uprawy na danej działce rolnej: roślin dotowanych w ramach pakietów 1, 5, 7 i 11, przeznaczonych na nawóz zielony, lub roślin uprawianych na materiał siewny, lub konopi włóknistych, lub ostropestu plamistego, lub rośliny dwuletniej, lub mieszanek wieloletnich traw albo mieszanek wieloletnich traw z bobowatymi drobnonasiennymi.

Wysokość płatności ekologicznej ustala się jako iloczyn stawek płatności za hektar gruntu i powierzchni gruntów, do których przysługuje płatność ekologiczna, po uwzględnieniu zmniejszeń lub wyłączeń wynikających ze stwierdzonych nieprawidłowości.

W wyniku zmian przepisów, wprowadzonych w 2021 roku, uległy zwiększeniu stawki płatności średnio o 26%. Nowe stawki obowiązują zarówno nowych beneficjentów tego działania, jak i rolników, którzy kontynuują zobowiązania podjęte we wcześniejszych latach.

Rolnicy, którzy ubiegają się o przyznanie płatności ekologicznej do uprawy



pomidorów, od 2021 roku są zobowiązani do prowadzenia tej uprawy przy wykorzystaniu materiału nasadzeniowego zgodnego z przepisami Ustawy o nasiennictwie, a obsada roślin takiej

uprawy musi wynieść nie mniej niż 20 000 szt./ha. Więcej informacji na temat zasad realizacji tego działania można znaleźć na stronie www.arimr.gov.pl.

Lp.	Pakiety rolnictwa ekologicznego	Warianty rolnictwa ekologicznego	Stawki płatności
1.	Pakiet 1. Uprawy rolnicze w okresie konwersji		1 475 zł/ha
2.	Pakiet 2. Uprawy warzywne w okresie konwersji		2 249 zł/ha
3.	Pakiet 3. Uprawy zielarskie w okresie konwersji		1 673 zł/ha
4.	Pakiet 4. Uprawy sadownicze w okresie konwersji	4.1.1. Podstawowe uprawy sadownicze w okresie konwersji	2 591 zł/ha
		4.1.2. Uprawy jagodowe w okresie konwersji	2 239 zł/ha
		4.2. Ekstensywne uprawy sadownicze w okresie konwersji	1 025 zł/ha
5.	Pakiet 5. Uprawy paszowe na gruntach ornych w okresie konwersji		1 100 zł/ha
6.	Pakiet 6. Trwałe użytki zielone w okresie konwersji		631 zł/ha
7.	Pakiet 7. Uprawy rolnicze po okresie konwersji		1 190 zł/ha
8.	Pakiet 8. Uprawy warzywne po okresie konwersji		1 446 zł/ha
9.	Pakiet 9. Uprawy zielarskie po okresie konwersji		1 673 zł/ha
10.	Pakiet 10. Uprawy sadownicze po okresie konwersji	10.1.1. Podstawowe uprawy sadownicze po okresie konwersji	1 756 zł/ha
		10.1.2. Uprawy jagodowe po okresie konwersji	1 960 zł/ha
		10.2. Ekstensywne uprawy sadownicze po okresie konwersji	1 025 zł/ha
11.	Pakiet 11. Uprawy paszowe na gruntach ornych po okresie konwersji		764 zł/ha
12.	Pakiet 12. Trwałe użytki zielone po okresie konwersji		631 zł/ha

Skuteczne odchwaszczanie a wysoki plon kukurydzy

Podstawowe czynniki sprzyjające rozwojowi uprawy kukurydzy to stosunkowo szybki postęp odmianowy, ulepszenia technologii uprawy oraz wszechstronność jej użytkowania. Jednym z najważniejszych wyzwań staje się obecnie efektywne odchwaszczanie.

Wydajność produkcji determinuje dobór odmiany, termin i sposób siewu oraz nawożenie. Jednak dla utrzymania wysokiego potencjału produkcyjnego bardzo ważna jest prawidłowa pielęgnacja plantacji, która zapewni optymalny rozwój roślin oraz korzystne warunki do wysokiego plonowania.

Z uwagi na specyfikę rozwoju kukurydzy – powolny wzrost początkowy oraz siew w szerokiech międzyrzędziach – uprawa ta jest wyjątkowo

podatna na zachwaszczenie.

Ponadto wiele gatunków chwastów rozpoczyna intensywny rozwój zdecydowanie wcześniej niż ciepłolubna kukurydza. Kontrola zachwaszczenia to priorytet. Mechaniczne zabiegi nie są wystarczające. Bronowanie czy pienenie międzyrzędzi są w stanie zredukować populację chwastów tylko o połowę. Należy pamiętać, iż nawet niewielka liczba chwastów cechujących się dużą konkurencyjnością, takich jak chwastnica jednostronna, komosa biała, rdesty, przytulia czepna, chaber bławatek czy szarłat szorstki, znacząco mogą obniżyć plonowanie. Uprawa kukurydzy w monokulturze nasila problem zachwaszczenia, a największe ryzyko w takich warunkach stwarzają perz, ostrożeń polny, bylica pospolita

oraz powój polny. Na takich stanowiskach mamy do czynienia nie tylko z populacją chwastów wieloletnich. Jednoroczne też występują w większej ilości w porównaniu z polami, na których zastosowano zmianowanie. Chwasty łatwo opanowują uprawę, co prowadzi do silnej redukcji plonu.

Efektywnym i uzasadnionym ekonomicznie sposobem walki z chwastami jest użycie herbicydów. Standardem staje się zastosowanie zabiegu przed-siewnego – preparat doglebowy (ochrona w trakcie wschodów) oraz zabiegu nalistnego.

Priorytetem powinno być utrzymanie niezachwaszczonej plantacji w najbardziej newralgicznym okresie – od wschodów do fazy 8-10 liści. Im dłuższy okres rywalizacji między kukurydzą a chwastami, tym większe



odnotowujemy straty plonu. Zabieg odchwaszczania nalistnego należy wykonać od dwóch do sześciu tygodni po siewie, a w warunkach silnej presji ze strony chwastów – jak najwcześniej, przed-wschodowo lub do fazy 2 liści. W przypadku mniejszego zachwaszczenia okno stosowania herbicydu jest szersze.

¾ zasiewów w naszym kraju chronione jest przed chwastami po wschodach. Takie zastosowanie daje lepszą możliwość wyboru herbicydu, ponieważ można lepiej ocenić stopień zachwaszczenia i skład gatunkowy chwastów. Najszersze moż-

liwości i wysoką efektywność zapewniają herbicydy z grupy sulfonilomoczników. Szybko rozkładają się w glebie i nie wykazują niekorzystnego działania następczego. Ich zastosowanie w nowoczesnych formułacjach, z różnego rodzaju wspomagaczami i aktywatorami oraz aplikowanie różnymi metodami, pozwala zwiększyć skuteczność chwastobójczą. Przykładem może być Maister Power 42,5 OD, który zawiera foramsulfuron, jodoosulfuron metylosodowy i tienkarbazon metylu. Jego jednorazowe użycie zapewnia wysoką skuteczność. Zaleca się je przeprowadzić w fazie

4-6 liści roślin kukurydzy w dawce 1,25-1,5 l/ha. W przypadku silnej presji ze strony chwastów lub chłodów wiosennych zaleca się stosowanie dawek dzielonych. Pierwszy zabieg wykonujemy już w fazie 2-3 liści kukurydzy w dawce 0,75 l/ha, a kolejny należy wykonać 7-10 dni później, maksymalnie do fazy 8 liścia właściwego kukurydzy, stosując taką samą dawkę.

Kukurydza jest rośliną ciepłolubną, która szczególnie po wschodach bardzo źle toleruje obecność chwastów. Ich zwalczanie jest podstawowym warunkiem osiągnięcia wysokiego plonu. **Anna Rogowska**

REKLAMA

SIEJ JAKOŚĆ

Idealnie czysty, doskonale zaprawiony materiał siewny o najwyższych parametrach.



Nasiona Dalgety to starannie wyselekcjonowane i sprawdzone odmiany zbóż, rzepaku, kukurydzy, bobowatych oraz mieszanki traw pastewnych i gazonowych.

www.agrii.pl

Agrii

Aktualny stan szkodników w uprawach rzepaku ozimego

Tegoroczna wiosna zaskakuje ciągłymi zmianami warunków atmosferycznych. Od początku kwietnia, sprawdza się przysłowie "kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata" i w tym roku ewidentnie, bo mamy na przemian kilka dni ciepłych i kilka zimnych, nawet z opadami śniegu.

Głównym czynnikiem warunkującym pojawienie się szkodników na wiosnę jest temperatura. Najgroźniejsze wiosenne szkodniki rzepaku — chowacze lodygowe — pojawiają się, gdy temperatura gleby na głębokości 10 cm wynosi 6, natomiast nalotu na plantacje, gdy temperatura powietrza osiągnie 12, nalot ustaje przy 9. Dlatego też tegoroczne, wiosenne wahania temperatur, zakłócają naloty szkodników, które w zimne dni, nie są aktywne i chowają się w różnego rodzaju kryjówkach, po czym wznowiają aktywność i zasiedlają rośliny uprawne. Z punktu widzenia skutecznej ochrony przed szkodnikami, jest to bardzo niekorzystne zjawisko, ponieważ nalot rozciąga się w czasie i trudno uchwycić moment kiedy liczebność szkodnika przekracza próg ekonomicznej szkodliwości, który przy integrowanej ochronie roślin, pozwala na wykonanie zabiegu chemicznego. W przypadku chowaczy lodygowych, skuteczne zwalczanie chrząszczy nie jest łatwym zadaniem, szczególnie przy nalocie rozciągniętym w czasie, gdyż głównym celem przeprowadzonego zabiegu jest uniemożliwienie złożenia jaj przez samice.

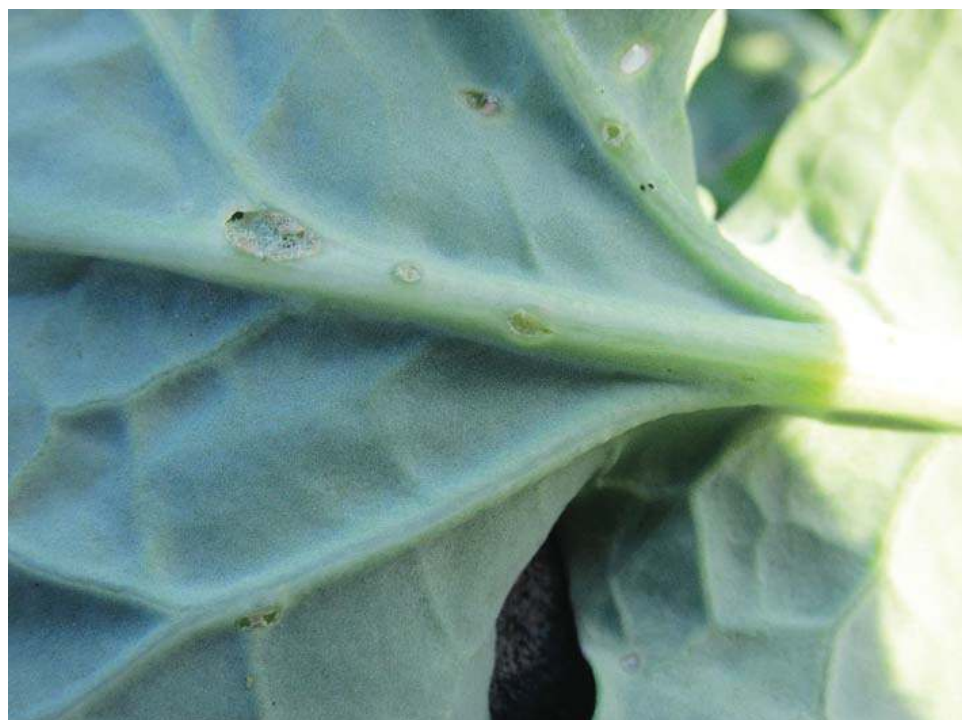
PIERWSZE CHRZĄSZCZE CHOWACZY POJAWIŁY SIĘ NA PLANTACJACH RZEPAKU JUŻ W PIERWSZYCH DNIACH MARCA.

Systematyczne obserwacje prowadzone za pomocą żółtych naczyń wykazały obecność przede wszyst-



Otwory wygryzione przez samicę chowacz brukwiaczka

kim chowacza brukwiaczka, w późniejszym okresie pojawiały się chowacze czterozębne. W lokalizacjach, w których prowadzono monitoring wczesnowiosen-



Otwory wygryzione przez samicę chowacza czterozębego

ny, dominował w tym roku chowacz brukwiaczek, który składa jaja do lodyg.

W późniejszym okresie stwierdzono w uprawach obecność chowacza czterozębego, ale liczba odławianych się do naczyń chrząszczy, w wielu przypadkach, nie wykazywała przekroczenia progu ekonomicznej szkodliwości. Niestety obserwacje szczegółowe roślin wykazały dość liczne uszkodzenia na ogonkach liściowych i nerwach głównych liści, spowodowane przez samice wygryzające otwory w celu złożenia jaj.

OBECNIE NA RZEPAKU OBSERWOWANY JEST PRZED WSZYSTKIM CHOWACZ CZTEROZĘBNY.

Bardzo ważnym szkodnikiem rzepaku jest słodyszek rzepakowy. Pierwsze, pojedyncze osobniki tego gatunku obserwowano w żółtych naczyniach już na początku kwietnia. Ostatnie lustracje plantacji rzepaku, wykazały obecność



Słodyszek rzepakowy

chrząszczy na roślinach, a na pąkach widoczne są już wyżerki (fot. 3). Słodyszek przed nalotem na rzepak, żeruje na kwiatach żółto kwitnących, mniszku i wierzbie. Ten żer ma dla niego duże znaczenie, gdyż osiąga tam dojrzałość płciową. Dość liczne populacje tego szkodnika zasiedlają właśnie teraz te rośliny. Należy w najbliższym czasie spodziewać się masowych nalotów na rzepak.

W ŻÓŁTYCH NACZYNIACH POJAWIAJĄ SIĘ RÓWNIEŻ PIERWSZE OSOBNIKI WIOSENNEGO POKOLENIA ŚMIETKI KAPUŚCIANEJ, KTÓRA SKŁADA JAJECZKA W POBLIŻU ROŚLIN, ALE WYLĘGAJĄCE SIĘ LARWY ŻERUJĄ NA KORZENIACH ROŚLIN KAPUSTOWATYCH.

Stan aktualny szkodników zasiedlających uprawy rzepaku nie przeraża, bo w wielu przypadkach ich nasilenie nie jest duże. Niestety, pierwsze wzrosty temperatury oraz stabilne warunki atmosferyczne z temperaturą powyżej 15, mogą stać się przyczyną masowych nalotów. Dlatego, niezbędny a wręcz konieczny jest stały monitoring plantacji z wykorzystaniem żółtych naczyń, które zawsze muszą być na wysokości roślin. Żółte naczynia, które przykrywają rozrastające się rośliny rzepaku, nie spełniają swojej roli.

Prof. dr hab. Bożena Kordan,
Katedra Entomologii, Fitopatologii
i Diagnostyki Molekularnej,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie,
bozena.kordan@uwm.edu.pl

Mgr inż. Mariusz Foltynski,
Agrii Polska,
mateusz.foltynski@agrii.pl

Jak optymalnie wyznaczyć termin zabiegu T1?

Zabieg dedykowany głównie ochronie zbóż przez nasileniem fuzaryjnej zgorzeli podstawy źdźbła i łamliwości źdźbła zbóż i traw powinien być także ukierunkowany na wyhamowanie rozwoju sprawcy mączniaka prawdziwego zbóż i traw, który już obficie zarodnikuje oraz septorioz.

Zboża ozime ukończyły krzewienie to oznacza, że przed rolnikami wzmógł się problem skutkujący kształtowaniem struktury plonu. Właśnie w początkowej fazie strzelania w źdźbło rozpoczyna się optymalny okres wykonywania zabiegu T1 - ochrony kształtującej się podstawy źdźbła oraz ograniczenia nasilenia chorób, których sprawcy aktualnie przy wzroście temperatury wtórnie infekują liście istotnie wpływające na gromadzenie plonu. Zabieg dedykowany głównie ochronie zbóż przez nasileniem fuzaryjnej zgorzeli podstawy źdźbła i łamliwości źdźbła zbóż i traw powinien być także ukierunkowany na wyhamowanie rozwoju sprawcy mączniaka prawdziwego zbóż i traw, który już obficie zarodnikuje



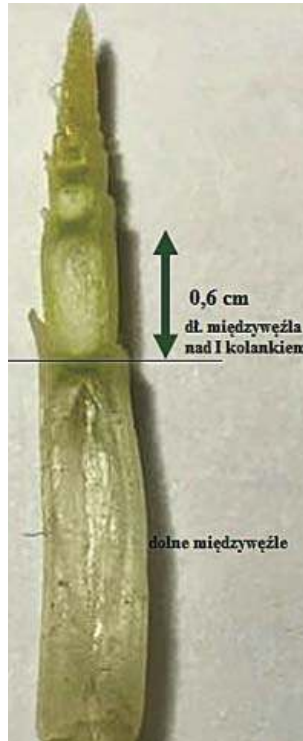
Mączniak prawdziwy zbóż i traw

oraz septorioz. W niektórych lokalizacjach regionu widoczne są objawy rdzy brunatnej w uprawie pszenicy, a uprawach jęczmienia ozimego plamistości siatkowej i ryńchosporiozy, co także należy uwzględnić planując ochronę przed patogenami.

Cały etap strzelania w źdźbło trwa około czterech tygodni: faza 30 BBCH około dwóch tygodni, 31 około 7 dni, 32 około 5 dni, a 33 BBCH około 4 dni, zatem przy typowej kwietniowej pogodzie – przeplatanej przymrozków, opadów śniegu i deszczu ze stopniowym wzrostem temperatury, okno zabiegowe może być ograniczone do zaledwie kilku dni.

ZABIEG OCHRONY ROŚLIN PRZED PATOGENAMI JEST TAKŻE CZĘSTO ŁĄCZONY Z OKRESEM EFEKTYWNEJ REGULACJI ZBÓŻ OZIMYCH.

Aby określić optymalny termin wykonania zabiegu podstawowej regulacji źdźbła, należy sprawdzić czy źdźbła główne są wyprostowane oraz czy wyczuwalne jest zgrubienie kolanka nad ziemią. Kolejno weryfikujemy czy dolne międzywęźle, wydłużyło się w tym okresie na tyle, że zainicjowane jeszcze w okresie jesiennego rozwoju, kolanka wraz z rozwijającym się kłosem są już nad powierzchnią gleby i pod wpływem światła są intensywnie zielone, co widać na przekroju źdźbła. W chwili, gdy międzywęźle odsunie się od pierwszego kolanka o 1 cm możemy mówić o fazie rozwojowej 31 BBCH. Zielona barwa widoczna na przekroju świadczy o wysokiej aktywności hormonów wzrostu w tym z grupy gibberelin. Zatem w celu ustalenia optymalnego terminu zabiegu, należy dokonać weryfikacji fazy rozwojowej roślin bez sugerowania się wysokością roślin, ponieważ może być zróżnicowana



Faza 30 BBCH

długość międzywęźli, a strzelanie w źdźbło jeszcze się nie rozpoczęło. Warto dokonać tej oceny na każdym polu, ponieważ nie tylko termin siewu, ale zarówno dobór odmiany, jej wczesność, jak i głębokość siewu, mogą różnicować początek optymalnego terminu zabiegu T1 oraz regulacji wzrostu i pokroju roślin.

Optymalny okres podstawowego zabiegu regulacji trwa do końca fazy I-ego kolanka BBCH 31, kiedy to długość międzywęźla nad pierwszym kolankiem osiągnie 1 cm. Niezwykle istotny dla efektywności jest także przebieg warunków pogodowych przed i po zabiegu. Zaleca się jego wykonanie 1-2 dni po ustąpieniu przymrozków. Jeśli przeprowadzamy zabieg łączony regulacji i ochrony fungicydowej należy obniżyć dawkę regulatora o 25% zwłaszcza kiedy stosujemy fungicyd z grupy morfolin (fenpropimorf, fenpropidyna) lub triazoli (metkonazol, protriokonazol). W optymalnych warunkach pogodowych podczas wykonywania zabiegu istnieje możliwość stosowania mikronawozów, jednak trzeba pamiętać, że do końca fazy I-ego kolanka kształtowane są

kolejne górne pięterka kłosa. Należy zatem unikać dodatkowych czynników stresowych dla roślin, aby nie doszło efektu fitotoksycznego lub nawet do przerwania procesu budowy kłosa. Jeśli zabiegów regulacji i ochrony nie łączymy ochronę przed patogenami przy niskiej presji grzybów chorobotwórczych należy ukończyć do fazy 33 BBCH, gdy jednak wegetacja postępuje szybko, a presja patogenów jest silna lub są czynniki predysponujące nasilenie chorób takie jak uproszczenia uprawy gleby czy wplodzmianie wykonujemy zabieg po uzyskaniu przez rośliny fazy 30 BBCH w pierwszym możliwym oknie pogodowym.

dr hab. Marta Damszel,

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa UWM



Fuzaryjna zgorzel podstawy źdźbła

REKLAMA

SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

- PSZENICA
- JĘCZMIEN
- PSZENŻYTO
- OWIES
- MIESZANKA ZBOŻOWA

**KAŻDA JAKOŚĆ,
RÓWNIEŻ Z PRZEZNACZENIEM
NA GORZELNIĘ**

TEL. 518-048-715

Tajemnica sukcesu? Rodzinna współpraca!

W gospodarstwach rodzinnych bywa różnie, często różnica pokoleń i wizja przyszłości tak bardzo się różnią, że nie da się razem pracować. Ale rodzinne gospodarstwo państwa Kamińskich z miejscowości Krzykały w gminie Orneta jest najlepszym przykładem tego, że jednak można działać wspólnie, rozwijać się i osiągać bardzo dobre wyniki na wielu płaszczyznach.

Gospodarstwo prowadzi Franciszek Kamiński wraz z trzema synami: Patrykiem, Karolem i Arturem. W prowadzenie gospodarstwa zaangażowana jest również żona pana Franciszka. Po gospodarstwie oprowadził mnie Patryk Kamiński.

Jedną z tajemnic udanej współpracy w gospodarstwie jest to, że każdy ze współwłaścicieli ma jasno sprecyzowany i określony zakres obowiązków. I tak np. Patryk odpowiedzialny jest za rozród, Karol specjalizuje się w żywieniu, natomiast Artur odpowiedzialny jest za produkcję roślinną. Dzięki temu każdy wie co ma robić i za co jest odpowiedzialny, nie ma chaosu i sytuacji, że dziś nakarmię zwierzęta, jutro pojedę w pole, a pojutrze może popatrzeć jak lekarz weterynarii inseminuje.

Warto podkreślić, że pan Franciszek zaczął swoją przygodę z bydłem praktycznie od zera. W 1997 roku przejął 5 krów po ojcu, a następnie kupił od sąsiada kolejnych 6 krów i 4 jałówki. I tak z roku na rok, systematycznie powiększał stado bydła. W tej chwili stado liczy ponad 600 sztuk bydła, w tym 250 sztuk to krowy mleczne.

IMPONUJĄCA OBORA

O gospodarstwie w Krzykałach zrobiło się głośno w tym roku, ponieważ oddano do użytku imponującą inwestycję, w skład której wchodzi obora wolnostanowiskowa o wymiarach 37,30m x 119,74m połączona łącznikiem (szer. 7,28m x dł. 10,0m) z budynkiem hali udojowej o wymiarach 16,52m x 64,43m. Generalnym wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budowlane Szczuka z miejscowości Woszczele koło Elku. Dobrze znana ze swojego doświadczenia i solidności firma rodzinna, która wspierała hodowców na wszystkich etapach budowy.

O nowych budynkach właściciele gospodarstwa myśleli już od dłuższego czasu, tak naprawdę obora miała stać już 3 lata temu, ale jak to zwykle bywa warunki zabudowy i formalności trochę opóźniły realizację inwestycji. Chociaż Patryk Kamiński przyznaje, że



Obora wolnostanowiskowa połączona łącznikiem z budynkiem hali udojowej



Patryk Kamiński jeden ze współwłaścicieli gospodarstwa w Krzykałach odpowiedzialny za rozród

dobrze się złożyło, bo przez te 3 lata całkowicie zmienili koncepcję. Mieli budować oborę na głębokiej ściółce, ale po wizytach w wielu innych oborach i po naradach rodzinnych zrezygnowali z tego pomysłu.



Materace wodne dla krów, zapewniają maksymalny komfort nie tylko podczas leżenia, ale również podczas kładzenia się i wstawania

Hodowcy zawsze bardzo dbali o dobrostan zwierząt i jak mówi pan Patryk dla nich najważniejsza jest profilaktyka. Stado jest pod stałą opieką lekarza weterynarii, dzięki temu stado jest czyste i pod stałym nadzorem jeżeli chodzi o BVD i IBR.

Właściciele gospodarstwa postanowili wyposażyć nową oborę w topowe rozwiązania. Dlatego w oborze znalazły się min. materace wodne dla krów Spinder, które zapewniają maksymalny komfort nie tylko podczas leżenia, ale

również podczas kładzenia się i wstawania. Ważne żeby materac nie był śliski i żeby miał odpowiednią przyczepność.

– Muszę przyznać, że materacy szukaliśmy dość długo rozważaliśmy różne rozwiązania. Ma korzyść materacy

Spinder przemawiało jeszcze to, że znajdują się w nich specjalny płyn, który zimą będzie skutecznie ogrzewał zwierzęta, a latem będzie je chłodził – wyjaśnia rozmówca. W hali udojowej znajduje się dojarnia karuzelowa DeLaval E100, w której trzy osoby są w stanie wydoić w ciągu godziny ok. 170 krów.

NIE KUPUJEMY BYDŁA Z ZEWNĄTRZ

Właściwie od zawsze plan rodziny Kamińskich był taki, żeby nie kupować bydła z zewnątrz, wszystko powinno pochodzić z własnej produkcji. – Zrobiłem kurs inseminatora i zacząłem zajmować się rozrodem, choć muszę przyznać, że na początku łatwo nie było. W 2010 roku zaczęliśmy używać nasienia seksowanego i wtedy wszystko zaczęło się lepiej kręcić – wspomina Patryk Kamiński.

Od ponad 6 lat hodowcy współpracują z lekarzem weterynarii Kamilem Kossakowskim. I jak mówi rozmówca, teraz wszystko układa się idealnie, bo pan Kamil to wiedza, profesjonalizm i terminowość w jednym. Dodatkowo lekarz weterynarii zachęcił Kamińskich do embriotransferu, który pozwoli im nie tylko wykonać ich plan, ale również umożliwi zasiedlenie nowej obory sztukami o bardzo dobrej, a nawet elitarniej genetyce. Ponieważ dzięki embriotransferowi i przeniesieniu zarodka, możemy szybko podnieść wartość genetyczną stada. Hodowca jest w stanie uzyskać od jednej super sztuki np. córki wybitnej krowy, kilkanaście sztuk potomstwa. Zarodki przenoszone są do bioreczyn pełniących funkcję surogatek. Dzięki temu uzyskujemy większą ilość cieląt o pożądanym cechach, po najlepszych rodzicach.

Embriotransferem w gospodarstwie zajmują się zespół „EmbrioVet”, który tworzą dr nauk weterynaryjnych, specjalista rozrodu zwierząt Arkadiusz Szkamelski i lekarz weterynarii Kamil Kossakowski. – Chciałem dodać, że zespół embriotransferu zajmują się nie tylko pozyskiwaniem i przenoszeniem zarodków, lekarze pomagają również sprowadzić zarodki

z zagranicy, jak to było np. w naszym przypadku – wyjaśnia rozmówca.

WŁAŚCICIELOM GOSPODARSTWA ZALEŻAŁO NA NAJLEPSZEJ ŚWIATOWEJ GENETYCE, KTÓRA BĘDZIE MIAŁA MOŻLIWOŚĆ WYKAZANIA SIĘ W KOMFORTOWYCH WARUNKACH W NOWEJ OBORZE.

Jak bydlę przyzwyczai się do nowych warunków to wydajność stada automatycznie podskoczy do góry. Choć w tej chwili też nie można narzekać, ponieważ aktualna wydajność

stada przekroczyła 11 tys. Warto dodać, że tak jak zakładano w tej chwili nie ma w stadzie żadnego zwierzęcia z zakażeniem i to jest duża przewaga tego gospodarstwa nad innymi.

GRUPOWY ODCHÓW CIELĄT
Państwo Kamińscy dbają o każdą grupę zwierząt w swoim gospodarstwie. Mimo tego, że jeszcze niedawno miejsca wciąż brakowało to starali się tak przerabiać, modernizować istniejące budynki żeby zapewnić choć minimalny komfort każdemu.

Kilka miesięcy temu zdecydowali się na zakup kilku budek do grupowego odchovu cieląt. Zastanawiali się czy budki do pojedynczego odchovu, czy grupowe, ale doszli do wniosku, że w grupie zawsze lepiej.

– Do budek wstawiam cielaki od trzeciego tygodnia, w każdej budce jest 6 cieląt i jak na razie jestem bardzo zadowolony,

ponieważ cielęta dobrze i najważniejsze, że zdrowo się odchowują. Przy grupowym odchowie cielęta uczą się od siebie nawzajem, dzięki temu szybciej i sprawniej jedzą i moim zdaniem lepiej się rozwijają – wyjaśnia młody hodowca. Rozmówca chwali, że budki bardzo łatwo utrzymać w czystości i że sprzątaniem nie ma problemów.

– Odbija się to tak, że cielaki są przeganiane, budkę na moment przestawia się, podjeżdża się ładowarką zgarnia i to cała filozofia. Minusem jest to, że część wybiegowa jest nie zadaszona, więc żywienie odbywa się pod chmurką i jak jest piękna pogoda to super, gorzej, jak pada i wieje. Idealnym rozwiązaniem byłoby gdyby budki stały pod wiatą, wówczas cielęta miałyby również zadaszanie na całość. Może z czasem – uśmiecha się Patryk Kamiński.

Monika Kopaczal-Radziulewicz



Przy grupowym odchowie cielęta uczą się od siebie nawzajem, dzięki temu szybciej i sprawniej jedzą i lepiej się rozwijają

Rolnictwo bezpieczne dla planety – czy to możliwe?

Środki ochrony roślin odgrywają ważną rolę w rolnictwie i trudno wyobrazić sobie nowoczesną uprawę bez ich stosowania. Niestety utarło się, że pestycydy winne są wszelkim negatywnym zmianom w środowisku. Jednak żaden środek ochrony roślin, który powoduje nieakceptowalne ryzyko dla ludzi i środowiska, nie przejdzie sита badań i rejestracji. Od ponad 20 lat producenci środków ochrony roślin działają na rzecz promocji odpowiedzialnego rolnictwa. Inicjatywy branży wpisują się w wiele obszarów zrównoważonego rozwoju ONZ. Podsumowanie aktywności firm zaprezentowało właśnie Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin w nowym raporcie „Klimat, środowisko, biznes”.

Zgodnie z najnowszymi danymi ONZ na świecie żyje ponad 7,8 miliarda ludzi, a do 2023 roku liczba ta ma przekroczyć 8 miliardów. Jest więc nas dwukrotnie więcej niż 50 lat temu! Czy możliwe jest wykarmienie 7 miliardów ludzi bez szkody dla środowiska?

Dużym krokiem UE w kierunku zrównoważonego rozwoju, w tym także zrównoważonego rolnictwa, ma być ogłoszony pod koniec 2019 roku Europejski Zielony Ład, obejmujący wiele różnych aspektów związanych z klimatem i środowiskiem naturalnym. Do 2050 roku Europa ma stać się pierwszym kontynentem neutralnym dla klimatu. Opublikowane w ra-

mach programu strategii „Od pola do stołu” oraz „Na rzecz bioróżnorodności” są ściśle powiązane z rolnictwem i jego przyszłością w Europie.

– Bezpieczeństwo człowieka i środowiska naturalnego stoi za każdym środkiem ochrony roślin, który znajduje się w sprzedaży. Gwarantują to długotrwałe i liczne badania oraz proces autoryzacji, które musi przejść każda substancja aktywna. W efekcie środki ochrony roślin możemy stosować bezpiecznie, jeśli trzymamy się ściśle przepisów prawa i zapisów w instrukcji. Ponadto producenci środków ochrony roślin dobrowolnie rozszerzają swoją odpowiedzialność za produkt prowadząc działania edukacyjne i oferując liczne innowacyjne rozwiązania poprawiające precyzję i bezpieczeństwo stosowania. Wybrane działania, które są wkładem branży w zrównoważone rolnictwo, przedstawiliśmy w naszym najnowszym raporcie – mówi dr Joanna Gałązka, eksperta ds. rolnictwa zrównoważonego PSOR.

Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin od lat działa na rzecz promocji rolnictwa zrównoważonego, prowadząc liczne kampanie informacyjne, edukacyjne i szkoleniowe.

Innowacje i inwestycje – producenci środków ochrony roślin inwestują w stworzenie nowych rozwiązań ochrony roślin tworząc m.in. biopestycydy. Oferują także liczne narzędzia cyfrowe – każdego roku nakłady ponoszone przez branżę na precyzyjne i cyfrowe technologie rosną i do 2030 roku mają osiągnąć wartość 10 mld euro.

Gospodarka o obiegu zamkniętym – od 17 lat pomagamy rolnikom we właściwym zagospodarowaniu opakowań po środkach ochrony roślin. Nadzorowany przez Stowarzyszenie System Zbiórki Opakowań PSOR jest przykładem realizacji Rozszerzonej Odpowiedzialności Producentów.

Wiedza i bezpieczeństwo człowieka – prowadzimy liczne szkolenia na temat odpowiedzialnego zakupu i stosowania środków ochrony roślin poprzez m.in. filmy szkoleniowe w ramach Akademii PSOR.



REKLAMA

Nowy Hyundai TUCSON

Także z napędem hybrydowym 230 KM

Leasing dla firm od
663 zł/mc netto



„Nadzwyczajne” jest to, co wykracza poza standardy. Uwolnij się od stereotypów. Otwórz się na nowe źródła energii. Wszystko jest możliwe, gdy odważysz się przełamać schematy. Rewolucyjny Hyundai Tucson został zaprojektowany, aby elektryzować nie tylko stylizację i nowoczesnymi, ukrytymi światłami LED, ale również osiągam. Poznaj nowego Hyundai Tucson Hybrid z wydajnym napędem 4x4 o mocy 230 KM. Nadchodzi lepsze.

Dealer
Roku 2018
Hyundai

Dealer
Roku 2020
Hyundai

HYUNDAI
DASZUTA

Hyundai Daszuta
Tuwima 23, Olsztyn
89 541-84-66

Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram
Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

5 LAT
GWARANCJI
BEZ LIMITU KILOMETRÓW

8 LAT
GWARANCJI
NA BATERIĘ WYSOKIEGO NAPIĘCIA

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai i 8-letnia gwarancja na akumulator wysokiego napięcia (ograniczona przebiegiem 160 000 km) dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Samochód prezentowany w reklamie to Hyundai Tucson Platinum 1.6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM) o zużyciu paliwa od 5,5 do 5,9 l/100km i emisji CO₂ od 125 do 135 g/km średnio we wszystkich fazach. Wskazane elementy są dostępne w zależności od wersji wyposażenia. Propozycja dotyczy wskazanych modeli w leasingu na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u dealerów Hyundai. Propozycja nie stanowi oferty i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. Promocyjny leasing dostępny do 30.06.2021 r.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

Większa świadomość, mniej wypadków

Jak informuje KRUS w 2020 roku za wypadki przy pracy rolniczej w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników uznano 9 958 zdarzeń, czyli o 2 951 mniej niż w poprzednim roku.

Przy kwalifikowaniu wypadków wyróżniono 4 grupy: upadek osób, uderzenie, przegniecenie, pogryzienie przez zwierzęta, pochwycenie i uderzenie przez części ruchome maszyn i urządzeń oraz inne zdarzenia. Najwięcej osób zostało poszkodowanych wskutek wypadków z grupy pierwszej „upadek osób” było to 3 718 poszkodowanych, co stanowiło 47,2 proc. wszystkich wypłaconych jednorazowych odszkodowań.

Wśród poszkodowanych dominują mężczyźni w przedziale wiekowym 50-59 lat, jeżeli chodzi o kobiety to również ta grupa wiekowa najczęściej ulegała wypadkom.

Na szczęście z roku na rok spada liczba wypadków śmiertelnych. W 2020 roku odnotowano mniejszą liczbę wypadków śmiertelnych, niż w poprzednich 4 latach i tak w ubiegłym roku było to 35 wypadków, a np. w roku 2019 - 57, w 2018 - 81, a w 2017 - 69.

W 2020 roku najwięcej wypadków śmiertelnych zgłoszono w województwie mazowieckim (9) i wielkopolskim (6). W województwie warmińsko-mazurskim zgłoszono trzy przypadki śmiertelne.

ZŁA ORGANIZACJA PRACY

Do wypadków w gospodarstwach rolnych dochodziło najczęściej wskutek niewłaściwej organizacji pracy tzn. złego stanu nawierzchni podwórzy i ciągów komunikacyjnych balaganu w obojętności gospodarstwa i w pomieszczeniach produkcyjnych, braku odpowiednich swobodnych dojść i przejść np. uskoków, progów. Rolnicy ulegają często wypadkom podczas nieprawidłowego wchodzenia, czy schodzenia z maszyn rolniczych. Dbanie o wyposażenie zwłaszcza starszych modeli maszyn również pozostawia wiele do życzenia często osłony i zabezpieczenia ruchomych elementów w takich maszynach są tylko wspomnieniem. Jedną z zasad, która niestety dość często jest łamana to bezwzględne wyłączenie napędu maszyny

i wszelkich innych urządzeń podczas ich naprawy i regulacji. Kolejną rzeczą to prawidłowe zabezpieczenie maszyn i urządzeń w trakcie postoju i w ruchu. Ponadto warto zapoznać się z instrukcjami obsługi stosowanych maszyn i urządzeń, a z tym też bywa różnie.

POWODEM WIELU WYPADKÓW NIE TYLKO W ROLNICTWIE JEST WSZECHOBECNY W DZISIEJSZYCH CZASACH POŚPIECH I STRES. ROLNICY DODATKOWO MUSZĄ TRAFIĆ W OKNA POGODOWE ŻEBY WYKONAĆ POSZCZEGÓLNE ZABIEGI, WIĘC JAK JUŻ TRAFIĄ IDEALNE WARUNKI ATMOSFERYCZNE I ZACZNĄ PRACOWAĆ TO TA PRACA NIE TRWA 8 GODZIN.

Nadmierny wysiłek, przemęczenie, pośpiech, niedostateczna koncentracja i rutyna mogą skończyć się popełnieniem jakiegoś błędu.

Statystyki pokazują że do prawie 60 proc. wypadków dochodzi podczas produkcji i magazynowania płodów rolnych. Często na podwórzu gospodarstwa na placach marnotrawnych i wciągach komunikacyjnych podczas transportowania, czy późniejszego składowania i magazynowania płodów rolnych.

Kolejne miejsce zajmują pomieszczenia inwentarskie i wybiegi dla zwierząt, każdy hodowca myśli, że zna swoje zwierzęta bardzo dobrze,



W 2020 ROKU ODNOTOWANO MNIEJSZĄ LICZBĘ WYPADKÓW ŚMIERTELNYCH NIŻ W POPRZEDNICH 4 LATACH. W UBIEGŁYM ROKU BYŁO 35 WYPADKÓW, W ROKU 2019 — 57, W 2018 — 81, W 2017 — 69.

Źródło: www.krus.gov.pl

Młodzi rolnicy modernizują gospodarstwa. Inwestują w maszyny i urządzenia o wysokim standardzie bezpieczeństwa

a jednak zalecana jest większa rozważa, pokora i zachowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa przy obsłudze zwierząt i przy pracy ze zwierzętami.

WYŻSZY STANDARD BEZPIECZEŃSTWA

Na przestrzeni ostatnich lat stan bezpieczeństwa w gospodarstwach znacznie się poprawił. Rośnie świadomość mieszkańców wsi, a rolnicy wkładają wiele starań w poprawę warunków pracy i w miarę możliwości starają się eliminować wszelkie nieprawidłowości.

Na poprawę poziomu bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych wpłynęła bez wątpienia zmiana pokoleniowa i przejmowanie gospodarstw przez młodych, wykształconych i otwartych na zmiany rolników. Rolników, którzy chętnie korzystają ze środków unijnych, powiększają, rozbudowują i modernizują rodzinne gospodarstwa. Skutkiem tego są zmiany w wielkości i strukturze gospodarstw rolnych oraz w technologii produkcji. Młodzi rolnicy skupiają się na jednym profilu produkcji i przystosowują do prowadzonej działalno-

ści infrastrukturę, inwestują w nowoczesne maszyny i niezbędne urządzenia o wysokim standardzie bezpieczeństwa. Dzięki temu eliminują wiele prac ręcznych, poza tym nowoczesne sprzęty umożliwiają im utrzymanie ładunku i porządku na terenie gospodarstwa.

Dużym plusem jest fakt, że młodszy rolnicy chętniej i częściej, niż np. ich ojcowie i dziadkowie stosują właściwe ubrania ochronne i obuwie robocze, których w tej chwili jest naprawdę duży wybór i wyglądają one zupełnie inaczej, niż kiedyś. Okulary, rękawice, ochronniki słuchu i maski przeciwpyłowe również stosowane są w gospodarstwach coraz częściej.

NAJWIĘCEJ W MAŁYCH

Statystyki pokazują, że wciąż najwięcej wypadków mamy w mniejszych gospodarstwach, w których często zasady bezpieczeństwa są wciąż nie do końca przestrzegane. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w swoich materiałach podsumowujących rok 2019 podała, że prawie 80 proc. zgłaszanych wypadków odnotowano w gospodarstwach rolnych o powierzchni

nieprzekraczającej 15 ha przeliczeniowych, natomiast 36 proc. w gospodarstwach od 1 do 5 ha przeliczeniowych. Najwięcej, bo ponad 61 proc. wypadków zarejestrowano w gospodarstwach rolnych o mieszanym profilu produkcji, najmniej, bo 5,3 proc. w gospodarstwach zajmujących się produkcją warzywniczą, sadowniczą i ogrodniczą.

KRUS podaje, że najwyższą wypadkowość odnotowano w województwach: lubuskim, kujawsko-pomorskim, podlaskim i lubelskim, łódzkim i warmińsko-mazurskim. Natomiast najniższą w województwach: opolskim, śląskim, zachodniopomorskim i małopolskim.

Od lat Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego popularyzuje wiedzę na temat bezpiecznej pracy. W czasach przed pandemią na targach dożynkowych i wszelkich wydarzeniach rolniczych zawsze było widać przedstawicieli KRUS, którzy kładą szczególny nacisk na bezpośrednie spotkania. Szkolenia są kolejną formą, którą proponują rolnikom ubezpieczonym w KRUS oraz ich rodzinom. W spotkaniach takich biorą często udział

sołtysi, uczniowie szkół rolniczych, dzieci i młodzież szkolna oraz inne osoby związane ze środowiskiem wiejskim warto dodać że tematyka szkoleń jest zawsze dobrana pod potrzeby odbiorców.

Monika Kopacz-Radziulewicz

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC

Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: [rolniczeabc](https://www.facebook.com/rolniczeabc)



Następne wydanie
26 maja 2021

KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH

KWIECIEŃ 2021

rolnicze **abc**

Przedsiębiorcze i ważne dla społeczności



Fot. archiwum ARiMR

Koła gospodyń wiejskich to dobrowolne, niezależne od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządne społeczne organizacje mieszkańców wsi, wspierające rozwój przedsiębiorczości i aktywnie działające na rzecz środowisk wiejskich.

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (Dz. U., poz. 2212, z 2019 poz. 693), zwanej dalej ustawą KGW, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) prowadzi Krajowy Rejestr Kół Gospo-

dyń Wiejskich (KRKGW). Ustawa KGW określa formy i zasady dobrowolnego zrzeszania się w kołach, tryb ich zakładania oraz organizację.

Do KRKGW wpisywane są koła gospodyń wiejskich oraz związki kół gospodyń wiejskich.

**OBECNIE
W WOJ. WARMIŃSKO-
MAZURSKIM
ZAREJESTROWANYCH
ZOSTAŁO 336 KÓŁ
GOSPODYŃ WIEJSKICH.
W KRAJU WPISANYCH
ZOSTAŁO 9798 KÓŁ.**

Koła, które chcą działać w oparciu o ustawę nadającą im osobowość prawną, umożliwiającą prowadzenie działalności gospodarczej i dostęp do państwowych dotacji, mogą powstawać nie tylko na wsiach. Mogą być tworzone

również w miastach liczących do 5 tys. mieszkańców, a także na terenie sołectw położonych w granicach miast. Ubiegać się mogą o dotacje celowe na realizację ustawowo określonych zadań, według zasad określonych w odrębnych przepisach. Wysokość przyznawanej pomocy jest uzależniona od liczby członków ustalonej w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy według danych wynikających z Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich i w 2020 r. wynosiła:

- 3000 zł, jeżeli KGW liczyło nie więcej niż 30 członków,

- 4000 zł, jeżeli KGW liczyło od 31 do 75 członków,

- 5000 zł, jeżeli KGW liczyło ponad 75 członków.

W 2020 r. pomoc przyznawana była jeżeli koło zobowiązało się do:

1) wykorzystania przyznanej pomocy na realizację zadań, w całości do dnia 31 grudnia 2020 r.,

2) rozliczenia przyznanej pomocy poprzez przedłożenie sprawozdania o wydatkowaniu pomocy w terminie do dnia 31 stycznia 2021 roku,

3) zwrotu pomocy w przypadku jej niewykorzystania, wykorzystania niezgodnie z przeznaczeniem lub pobrania w nadmiernej wysokości,

4) przechowywania, awaryjnych przypadkach wymagających wy-

jaśnienia - udostępniania na żądanie dokumentów księgowych i innych dokumentów potwierdzających prawidłowe wydatkowanie pomocy w terminie do końca roku kalendarzowego następującego po roku, w którym koło gospodyń wiejskich rozliczyło pomoc za dany rok.

Cele, na które koła gospodyń wiejskich mogą przeznaczyć przyznaną pomoc finansową, określa art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (Dz. U. z 2020 r. poz. 553 i poz. 932), zgodnie z którym KGW może wydatkować pomoc na realizację celów związanych z:

>>więcej str. 10

1) działalnością społeczno-wychowawczą i oświatowo-kulturalną w środowiskach wiejskich;

2) działalnością na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich;

3) rozwojem przedsiębiorczości kobiet;

4) inicjowaniem działań na rzecz poprawy warunków życia i pracy kobiet na wsi;

5) upowszechnianiem i rozwijaniem form współdziałania, gospodarowania i racjonalnych metod prowadzenia gospodarstw domowych;

6) reprezentacją interesów środowiska kobiet wiejskich wobec organów administracji publicznej;

7) rozwojem kultury ludowej, w tym w szczególności kultury lokalnej i regionalnej.

Z roku na rok program wsparcia dla KGW cieszy się coraz większym zainteresowaniem, co potwierdza wzrost liczby kół, które wnioskuje o pomoc. W 2018 r. ze wsparcia skorzystało ponad 4,8 tys. kół, które otrzymały łącznie ok. 16,3 mln zł. W woj. warmińsko-



Program wsparcia dla KGW cieszy się coraz większym zainteresowaniem, co potwierdza wzrost liczby kół, które wnioskuje o pomoc

-mazurskim wnioski złożyły 104 koła na łączną kwotę 330 tys. zł.

Rok później pomoc w kwocie 29,7 mln zł trafiła już do blisko 8,6 tys. kół z cze-

go 877 tys. zł trafiło do 270 kół w naszym województwie. Rok 2020 był trzecim z rzę-

du, w którym koła gospodyń wiejskich mogły ubiegać się w ARiMR o dotację na swoją działalność. Nabór wniosków rozpoczął się 5 czerwca 2020 r. i trwał do 30 września 2020 r. Z dotacji skorzystało 9,4 tys. kół, które otrzymały ponad 32 mln. zł. Na Warmii i Mazurach 312 kół otrzymało ponad 1 mln zł.

Zdotychczasowych rozliczeń wynika, że dotacja najczęściej wydatkowana jest na sprzęt AGD, produkty spożywcze, które w dużym stopniu umożliwiają organizację imprez okolicznościowych jak np. dożynki oraz na materiały do reprezentacji: stroje ludowe, banery, namioty.

W 2020 roku ARiMR była organizatorem konkursu pt. „Koło ARiMR – w sercu wsi”. Konkurs miał na celu prezentację i promocję aktywności KGW w zakresie:

promocji wsparcia dla KGW z budżetu państwa i efektów udzielanej pomocy finansowej, działań prospołecznych, które spajają i aktywizują lokalne społeczności oraz wpływają na rozwój przed-

siębiorczości kobiet, kultywowania, popularyzowania i utrwalania najbardziej wartościowych kulturowych tradycji regionalnych, m.in. folkloru, tradycji kulinarnych oraz działalności rękodzielniczej, przekazywania zainteresowania twórczością ludową kolejnym pokoleniom oraz wychowania młodzieży w duchu poszanowania tradycyjnych wartości.

KOŁA NAGRODZONE ORAZ WYRÓŻNIONE W NASZYM

WOJEWÓDZTWIE TO:

KGW NAPROM,

KGW OGRÓDEK,

KGW BORKI WIELKIE,

KGW PRĘGOWO, KGW

BOGUSZE, KGW LUBA,

KGW FRĄCZKOWO ORAZ

KGW LEŚNIEWIANKI.

inf. ARiMR

REKLAMA



TOŻSAMOŚĆ I WSPÓLNOTA KULTUROWA GMINY ORZYSZ

NA TERENIE GMINY ORZYSZ ISTNIEJE 13 KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH, DZIAŁAJĄCYCH W NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCIACH:

Cierpięty, Dąbrówka, Nowe Guty, Szewjkówko, Wierzby, Pianki, Mikosze-Osada, Odoje, Grądy Podmiejskie, Okartowo, Dziubiele, Gaudynki, Ogródek.

Cztery z nich: KGW Cierpięty, Ogródek, Okartowo i Wierzby są wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich.

Zarejestrowane koła korzystają z funduszy zewnętrznych. KGW założyły swój gminny konwent, w ramach którego wszystkie spotykają się raz w miesiącu, za każdym razem w innej miejscowości. Na co dzień korzystają z dobrze wyposażonych świetlic wiejskich. KGW uczestniczą w realizowanych projektach transgranicznych polsko-łotewskich i polsko-rosyjskich oraz w wyjazdach integracyjnych. Lokalny samorząd wspiera swoim zaangażowaniem podczas realizowanych przez Gminę uroczystości. Panie zrzeszone w kołach kultywują miejscowe tradycje kulinarne oraz dbają o podtrzymanie ludowych zwyczajów. **Jesteśmy dumni z Naszych Pań.**



Koło Gospodyń Wiejskich w Ogródku

To wulkan energii. Z pasją i uśmiechem odrywają się od domowych obowiązków, łącząc pokolenia i przekazując swoją energię lokalnej społeczności. Stawiają na integrację i podtrzymanie regionalnych tradycji. Pięką, gotują, przygotowują stroiki świąteczne, kosze prezentowe ze swoimi wyrobami, udzielają się charytatywnie. Piszą projekty, poprawiając funkcjonalność obiektów w swojej miejscowości. Biorą udział w konkursach, zdobywając liczne nagrody. Obecnie przygotowują się do festiwalu KGW Polska od Kuchni, startując ze swoim szczupakiem, licząc na dobrą zabawę i zdobycie nowych doświadczeń. To najmłodsze koło w naszej gminie, jeśli chodzi o staż i wiek członkiń.



Koło Gospodyń Wiejskich w Okartowie

Dział od 2013 r. Na przestrzeni lat zorganizowały lub współorganizowały wiele przedsięwzięć o charakterze kulturalnym, szkoleniowym czy rozrywkowym. Ich istotnym rezultatem jest zaangażowanie mieszkańców w różnym wieku i związana z tym integracja społeczności oraz łączność międzypokoleniowa. Poprzez tradycyjne potrawy kuchni mazurskiej przekazują kulturę i tradycję naszego regionu. Dania przygotowywane przez KGW w Okartowie bazują głównie na rybach pochodzących z okolicznych jezior. W swoim gronie mają też mistrzyni robótek ręcznych. KGW w Okartowie stawia na kultywowanie tradycji, krzewienie kultury oraz społeczne działania na rzecz rozwoju wsi, by stała się ona przyjaznym miejscem do życia i pracy.



Koło Gospodyń Wiejskich w Cierpiętach

Jest najstarszym kołem w gminie Orzysz, powstało w 2007 r. Na początku liczyło 20 członkiń, obecnie 10. Od wielu lat biorą udział w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez gminę. Kultywując tradycyjne przepisy kulinarne, przygotowują wspólnie potrawy regionalne, którymi szczycą się podczas uroczystości gminnych. Biorą udział w konkursach wieńców dożynkowych, podtrzymując tradycję. W celu krzewienia kultury ludowej organizują różnorodne spotkania integracyjne.



Koło Gospodyń Wiejskich w Wierzbinach

To grono wspaniałych kobiet w różnym wieku, istnieje już od ponad 12 lat. Łącząc pasję z umiejętnością w dbałości o tradycję kulinarną naszego regionu. Gotowanie, robótki ręczne, śpiew czy aktywność społeczna na festynach, dożynkach i jarmarkach pokazuje, że takie grupy są ważnymi strażnikami tradycji, zwyczajów, kultury i historii. Liczne nagrody i wyróżnienia w konkursach dają Paniom satysfakcję i są dowodem na to, że znalazły swoje miejsce na ziemi, mają jasny cel, który uskrzydla je w działaniach.



Koła Gospodyń Wiejskich w Gminie Ostróda

to silne ogniwo kreujące życie społeczne i kulturalne mieszkańców

Koła Gospodyń Wiejskich w Gminie Ostróda



KGW Brzydowo



KGW Lubajny



KGW Durąg



KGW Tyrowo



KGW Pietrzwald



KGW Naprom



Final Bitwa Regionów - KGW Lubajny

Na terenie gminy Ostróda aktywnie działa 14 Kół Gospodyń Wiejskich. Gospodynie zrzeszone są w KGW Grabin, KGW Naprom, KGW Smykówko, KGW Szyldak, KGW Lubajny, KGW Pietrzwald, KGW Brzydowo, KGW Durąg, KGW Wysoka Wieś, KGW Tyrowo, KGW Warlity Wielkie, KGW Międzylesie, KGW Tyrowo, KGW Samborowo. Koła wspierają różnorodne inicjatywy i współorganizują lokalne i gminne wydarzenia takie jak Gminne Święto Plonów, czy Mazurski Dzień Ziemniaka w Kraplewie.

Członkinie oraz członkowie kół gospodyń wiejskich pielegnu-

ją dziedzictwo kulturowe poprzez tradycyjne obrzędy, śpiew, ekspozycje regionalnych potraw oraz wykonywanie rękodzieła. Szczególną uwagę należy zwrócić na misternie wyplatane wieńce dożynkowe, które zostają nagradzane nawet na szczeblu krajowym i z dumą promują gminę Ostróda.

Członkinie kół gospodyń wiejskich w gminie Ostróda często są głównymi animatorkami życia kulturalnego w swoich miejscowościach. Zdecydowaną większość kół w naszej gminie tworzą mieszkanki wsi – kobiety nowoczesne, ambitne i kreatywne. To kobiety wielu talentów od kulinarnych po rękodzieło.

Warto jednak wspomnieć, że do niektórych z nich należą również panowie. Z zapałem wspólnie aktywizują lokalną społeczność, przyczyniając się do poprawy jakości życia na obszarach wiejskich.

Należy mocno podkreślić, że KGW choć nie są bezpośrednio finansowane z budżetu gminy, to jednak poprzez czynny udział przy organizowaniu wszelkich wydarzeń w gminie, jak również na terenie powiatu ostródzkiego, promując kulinarne dziedzictwo kulturowe i produkty regionalne, przyczyniają się znacznie do promocji regionu i są dla samorządu gminy Ostróda istotnym ogniwem.

Koła Gospodyń Wiejskich to fundament polskich wsi



Paweł Cieśliński, starosta działdowski

Koła Gospodyń Wiejskich to fundament polskich wsi. Bardzo się cieszę, że w powiecie działdowskim KGW działają tak prężnie oraz że powstaje ich coraz więcej.

**PANIE Z KÓŁ
GOSPODYŃ WIEJSKICH
PROMUJĄ NASZE
LOKALNE WYROBY
ORAZ EKOLOGICZNĄ
ŻYWNOŚĆ.**

My, jako powiat działdowski, staramy się pomagać w rozpowszechnianiu tych wspaniałych produktów, dlatego kupujemy je oraz przekazujemy dalej. Panie wspierają nas także swoim cateringiem na wszelkiego rodzaju imprezach i uroczystościach. Cieszymy się, że mamy tak aktywną grupę i obiecujemy, że będziemy



KGW Rumian

ją dalej wspierać. Koła Gospodyń Wiejskich to fundament polskich wsi — mówi Paweł Cieśliński, starosta działdowski.



KGW Kramarzewo



KGW Hartowiec

REKLAMA

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH RUMIAN

W grudniu 2018 r. w miejscowości Rumian powstało koło gospodyń wiejskich które obecnie liczy 18 pań. Jesteśmy jednym z 5 kół działających w Gminie Rybno. Zajmujemy się rękodziełem oraz wytwarzaniem soków, syropów i herbat z darów natury. Organizujemy wycieczki rowerowe, wyjazdy do kina i wiele innych. W ostatnim czasie naszym najbardziej rozpoznawalnym produktem jest worek pełen zdrowia w którym można znaleźć np. herbatę lipową, sok z kwiatu bzu i dżem z owoców dzikiej róży oraz wiele innych smakołyków. Współpracujemy z takimi podmiotami i organizacjami jak Urząd Gminy Rybno, Starostwo Powiatowe w Działdowie, OSP w Rumianie, Szkoła Podstawowa w Rumianie, z ks. proboszczem parafii Rumian i grupą W Rękach Młodych.


<https://www.facebook.com/KGWRumian>


5821nizd-A-G

Koło Gospodyń Wiejskich „Rzeńskie Baby” w Kramarzewie

Chcąc aktywizować naszą małą społeczność wioskową, zarówno starszą jak i młodszą, postanowiliśmy założyć jakąś organizację pozarządową. Nasze przekonania wzmocniły się po tym, kiedy to Jasełka Bożonarodzeniowe w roku 2018 na naszej świetlicy wiejskiej zostały bardzo pozytywnie odebrane. 17 stycznia 2019 r. podjęliśmy uchwałę o założeniu Koła Gospodyń Wiejskich „Rzeńskie Baby” w Kramarzewie. Kilka dni potem złożyliśmy wniosek o rejestrację do ARiMR. 5 lutego 2019 r. zostaliśmy wpisani do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Po czym nabraliśmy jeszcze więcej wiatru w żagle.

Rok 2019 był bogaty w różnorodne działania. Były to działania na rzecz nie tylko kobiet, ale zarówno dla dzieci, młodzieży i seniorów. Priorytetem jest działalność, aktywność sama w sobie, dająca Naszym członkiniom możliwość realizacji. Kształtowania swoich talentów i zainteresowań. Uczestniczenie w tych działaniach, niezależnie od wieku, ma na celu również przekazanie tradycji nowym pokoleniom. Oprócz przyjemności był to też rok ogromnej pracy. Pomoc w organizacji Do-



Archiwum KGW Rzeńskie Baby

żynek Parafialnych, które odbyły się 7 września 2019 właśnie w naszej miejscowości. Święta Bożego Narodzenia to również dobry czas na rozwój potencjału jaki drzemie w Naszych członkiniach. Koło brało udział wówczas w dwóch wystawach, na których prezentowane było nasze rękodzieło i kuchnia tradycyjna.

Staramy się również wspierać osoby potrzebujące. Bierzymy udział w akcjach charytatywnych, które mają pomóc w leczeniu osób

ciężko chorych. Brałyśmy udział w meczach i festynach charytatywnych. Akcja „GaszynChallenge” również nie była nam obojętna.

Następnie przyszedł rok 2020, który wywrócił wszystko do góry nogami. Liczne obostrzenia i dbałość o bezpieczeństwo obywateli spowodowały, iż plany z rozwojem działalności Koła zostały odłożone w czasie. Co nie zmienia faktu, że czekamy na poprawę sytuacji z nowymi pomysłami.



Fot. Natalia Warmińska (3)



www.facebook.com/Kolo-Gospodyni-Wiejskich-Rzeńskie-Baby-w-Kramarzewie



Koło Gospodyń Wiejskich „ISKRA” w Hartowcu



Fot. archiwum KGW Iskra

Koło Gospodyń Wiejskich „ISKRA” w Hartowcu powstało w grudniu 2018 roku. Impulsem do założenia KGW była chęć współpracy i rozwoju osobistego. Ważną kwestią było upowszechnianie i rozwój form współdziałania wśród lokalnej społeczności. Koło Gospodyń Wiejskich w Hartowcu reprezentuje interesy oraz działa na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet z naszej wsi. Dodatkowo wspiera wszechstronny rozwój terenów wiejskich.

Obecnie organizacja liczy 20 kobiet o różnych zainteresowaniach i kompetencjach. Członkinie Koła to mieszkanki wsi Hartowiec w wieku od 24 do 65 lat. Wiele kobiet zajmuje się opieką nad dziećmi lub pracuje zawodowo w różnorodnych branżach. Począwszy od kucharek, po pracowników administracji oraz pracowników produkcyjnych. Pomimo wielu obowiązków członkinie po-

święcają wiele czasu na działalność w kole, które z każdym dniem rozwija się.

Podczas naszych spotkań dzielimy się własną wiedzą, umiejętnościami o tematyce kulinarnej, a także o tradycji lokalnych potraw. Gotowanie nie jest tylko zwykłym pichceniem, ale pasją, którą zarażamy się nawzajem.

Jesteśmy grupą zgranych kobiet, zawsze gotowych do pomocy. Angażujemy się w działania na lokalnym szczeblu, a także inicjujemy liczne wydarzenia kulturalne, tj. warsztaty dla dzieci, rękodzieło, warsztaty kulinarne dla mieszkańców wsi, a także organizujemy wiele akcji charytatywnych, dzięki którym mamy możliwość pomóc drugiemu człowiekowi.

Pierwszym naszym wspólnym zajęciem po założeniu organizacji w 2018 roku był udział w akcji Szaletna Paczka, podczas której mieliśmy możliwość po raz pierwszy pomóc wybranej rodzinie.

Dodatkowo warto przedstawić czynne uczestnictwo w jarmarkach wielkanocnych, Dniu Dziecka w miejscowości Hartowiec i Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Bardzo dużym wydarzeniem są coroczne Dni Rybna, gdzie mamy możliwość poczęstować smacznymi potrawami mieszkańców i turystów przybyłych na teren naszej gminy. Nasze koło może pochwalić się smacznym i swojskim chlebem oraz smalcem, który na bieżąco jest wytwarzany.

W minionym roku mieliśmy okazję zrealizować projekt pod nazwą „Niezłe ziółka” w ramach programu mikrodotacji w konkursie Akademii Lokalnej Energii Kobiety, dzięki któremu mieliśmy możliwość doskonalenia swoich umiejętności kulinarnych. Szczególnym efektem zrealizowanego projektu jest nowoczesny ogródek z ziołami, który upiększa centrum naszej miejscowości i służy nam do bieżącego przyrządzania potraw.

Warto dodać, iż Koło Gospodyń Wiejskich „ISKRA” rozpoczęło akcję zbierania nakrętek na terenie gminy Rybno. Nakrętki można wrzucać do kilku metalowych pojemników w kształcie serca, które dekorują naszą gminę i niosą pomoc innym.

Udział w Kole to nie tylko ciężka praca, ale również odskocznia od codzienności. Organizowane spotkania stanowią dla nas formę aktywnego spędzania wolnego czasu, odpoczynku od pracy zawodowej i domowej, a przede wszystkim to okazja do wyjścia z domu. Jesteśmy młodymi członkiniami i w naszej sali znajduje się kącik dla naszych dzieci, chcemy, by uczyły się wraz z nami dbać o tradycję i wzajemnego szacunku.

Należy pamiętać, że dialog z drugim człowiekiem przyczynia się do budowania społeczeństwa.

Joanna Słupska – członek KGW

Aktywność kół gospodyń nie zna granic

Koła Gospodyń Wiejskich (KGW) to najpopularniejsza forma samoorganizacji kobiet na obszarach wiejskich. W 2016 r. obchodzono uroczyste jubileusz 150-lecia działalności KGW na ziemiach polskich. Na początku uczestnictwo kobiet w tych organizacjach miało wyposażać ich członkinie w umiejętności, które pozwalałyby im na racjonalne gospodarowanie w gospodarstwie domowym. Z czasem jednak zakres podejmowanej działalności był coraz szerszy. Aktualnie działalność Kół Gospodyń Wiejskich koncentruje się na rozwijaniu przedsiębiorczości kobiet, integracji mieszkańców oraz zachęceniu ich do kultywowania i podtrzymywania tradycji na wsi.



Ponadto Panie z KGW reprezentują swoje wsie na wszystkich uroczystościach gminnych. Co roku biorą udział w dożynkach, prezentując swoje umiejętności kulinarne oraz tradycje naszego regionu. W 2019 roku Arkadiusz Dobek, Wójt Gminy Biskupiec zorganizował „Festiwal Smaków” – nową imprezę mającą na celu popularyzację zwyczajów i tradycji kulinarnych. Podczas pierwszej imprezy Koła Gospodyń Wiejskich zabrały wszystkich w kulinarną podróż po Europie. Mieszkańcy mieli okazję skosztować przysmaków kuchni m.in. polskiej, węgierskiej, niemieckiej czy hiszpańskiej. Impreza okazała się „strzałem w dziesiątkę”, a świadczyć o tym może duża, kilkutysięczna frekwencja. W zeszłym roku z powodu pandemii impreza nie odbyła się, ale mamy nadzieję, że w przyszłości będzie organizowana cyklicznie.

Panie z Kół Gospodyń Wiejskich biorą czynnie udział w projektach dofinansowanych ze środków zewnętrznych. W 2019 roku Koła Gospodyń Wiejskich brały udział w przedsięwzięciu kulinarno-edukacyj-

nym na terenach wiejskich – warsztatach kulinarnych pn. „Dawne i obecne tradycje bożonarodzeniowe”. Warsztaty odbyły się w miejscowościach: Wonna, Piotrowice, Łąkorz, Osetno, Sumin, Lipinki, Podlasek, Wielka Tymawa, Krotoszyny, Słupnica oraz Biskupiec. Dzięki udziałowi w projekcie, panie uczyły się nowych umiejętności lub szlifowały te, które już posiadały. Warsztaty były okazją do spotkań i świetnym sposobem na spędzanie wolnego czasu. Podsumowaniem projektu „Dawne i obecne tradycje bożonarodzeniowe” była konferencja z udziałem Dyrektora KOWR Grzegorza Kierozalskiego oraz Wójta Gminy Biskupiec Arkadiusza Dobka.

W 2020 roku Koła Gospodyń Wiejskich i mieszkańcy gminy brali udział w projekcie „Warsztaty szycia stroju lubawskiego”, realizowanym przy wsparciu finansowym KOWR. Celem projektu była popularyzacja stroju lubawskiego, a także poszerzenie umiejętności krawieckich wśród mieszkańców biskupieckiej gminy. Warsztaty odbyły się w świetlicach wiejskich ośmiu miejscowości – w

Krotoszynach, Lipinkach, Wonnie, Podlasku, Gaju, Łąkorzu, Lipinkach i Suminie. Uczestnicy, oprócz podstaw szycia, poznali również różne ciekawostki i triki krawieckie. W każdej miejscowości, przed rozpoczęciem zajęć, uczestnicy zapoznali się z historią, zwyczajami i wyglądem stroju lubawskiego. W wyniku warsztatów uczestnicy nabyli nowe umiejętności, a każda z miejscowości biorących udział w projekcie dysponuje trzema damskimi strojami lubawskimi, które będzie mogła wykorzystać w trakcie uroczystości gminnych. Podsumowaniem projektu „Warsztaty szycia stroju lubawskiego” było spotkanie, podczas którego Wójt Gminy Biskupiec Arkadiusz Dobek wręczył maszyny do szycia na wyposażenie świetlic w miejscowościach, które brały udział w projekcie.

W tym roku Gmina Biskupiec planuje realizować kolejny projekt przy dofinansowaniu z KOWR. Projekt „Kwiaty jadalne w tradycyjnej kuchni polskiej i obecnej” ma na celu poszerzenie wiedzy i kompetencji kulinarnych wśród mieszkańców 12 miejscowości gminy, poprzez



organizację warsztatów kulinarnych, udział w imprezie plenerowej „Kulinarny spacer po Biskupcu” i udział w konferencji podsumowującej. Uczestnicy projektu m.in. zyskują nową lub poszerzą już posiadaną wiedzę o tradycyjnej kuchni polskiej, w której wykorzystywano kwiaty jadalne. Zapoznają się też z nowymi technikami kulinarnymi, poznają zalety prowadzenia ogródków przydomowych oraz poszerzą wiedzę na temat różnych gatunków roślin. Realizacja projektu planowana jest w miesiącach letnich.

Koła Gospodyń Wiejskich organizują także lokalne uroczystości takie jak np. spotkanie wielkanocne, Wigilia wiejska czy Dzień Kobiet oraz biorą udział w różnego rodzaju akcjach charytatywnych. W zeszłym roku KGW brały udział w akcji szycia

maseczek dla mieszkańców naszej gminy. Wójt Gminy zapewnił materiał, panie zajęły się szyciem, a sołtysi i strażacy OSP dystrybucją maseczek. Wspólnymi siłami udało się stworzyć i rozdysponować setki, a nawet tysiące maseczek. Razem staramy się dbać o bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy.

Przynależność do koła oznacza nie tylko pracę, ale też odskocznik od codzienności. Spotkania gospodyń stanowią dla kobiet formę aktywnego spędzania wolnego czasu i odpoczynku od pracy zawodowej. Działalność w Kole Gospodyń to dla wielu kobiet również okazja do rozwoju osobistego. Dzięki warsztatom, zajęciom, wycieczkom i wymianie poglądów członkinie nabywają nowe umiejętności i zdobywają wiedzę.

OLECKO KOŁEM SIĘ TOCZY

W Gminie Olecko działa aż 10 Kół Gospodyń Wiejskich. Aktywizują społeczność, kultywują lokalną tradycję, odkrywają mazurskie smaki i pieśni, organizują warsztaty, pozyskują fundusze. Nie poddają się nawet w czasie pandemii, często pokazując efekt swojej pracy online. Myląca bywa tylko nazwa „Koła Gospodyń”, bo często wśród aktywnie działających Pań są też Panowie.



KGW SEDRANIANKI

Specjalnością Sedranianek jest tradycja. Gotują według starych przepisów babć, wykonują dawne kolędy i pieśni postne, uczą szydełkowania i malowania pisanek. Swoją wiedzę dzielą się z szerszą publicznością. Na YouTube znajdziecie ich 11 filmików! Dowiedziecie się z nich, jak w tradycyjny sposób ukieść kapustę, upiec chleb, ulepić pierogi, i zobaczycie, jak wyglądały tradycyjne zapusty.



KGW KIJE I WIANKI

KGW Kije i Wianki to 35 społeczników z sołectwa Kijewo, pełnych zaangażowania i energii. Pasjonują się tradycją regionalną kuchnią, zgłębiają nawet tajniki gwary mazurskiej! Projekty „Kijewska uczta różnorodności”, „Śladami historii w sołectwie”, „Ekologicznie w Kijewie”, zajęcia z majsterkowania i ekologii – to ich dzieło.



KGW BABKI GĄSECKIE

Działają na rzecz lokalnej społeczności, kultywują lokalną tradycję, zwłaszcza kulinarną. Członkinie koła w 2019 roku wzięły udział w pojedynku kulinarnym „Tradycja vs nowoczesność”, w którym w tradycyjny sposób przygotowały trzy potrawy: plńce, farszynki i kartoflanke.



KGW PLEWCZANKI

Tworzenie palm wielkanocnych, robienie wieńców na Święto Zmarłych i doniczek z betonu, udział w akcji Szlachetna Paczka, a nawet wyjazd integracyjny na Dzień Kobiet. Spektrum działań Plewczanek, KGW z Plewek, jest naprawdę szerokie. W kole aktywnie działa 15 członków.



KGW BABCZANKI

Tradycyjne lokalne wypieki, takie jak sękacze i mrowiska, to specjalność KGW Babczanki z Babek Oleckich. Dzięki nim można nie tylko posmakować wypieków, ale wziąć udział w procesie pieczenia. Ale 32 aktywnych działaczy koła otwiera się też na inne działania: tradycyjne jak andrzejkowe, ale i nowoczesne, jak walentynki.



KGW JAŃSKOWIAKI

Koło powstało we wrześniu 2020 roku. Wśród członków są również panowie. Wspólnie dbają o wygląd wsi, m.in. poprzez sadzenie chryzantem i drzewek ozdobnych. Wszystko po to, by działać na rzecz lokalnej społeczności. Z niecierpliwością czekają na zakończenie remontu świetlicy, aby rozpocząć działania kulinarne.



KGW ZAMOŻNE

KGW ZaMożne liczy obecnie 70 członków. Najmłodszy ma 18 lat, najstarszy – 79. To jedyne koło w naszej gminie, którego prezesem jest mężczyzna. ZaMożne Inspirują się historią, kulturą moźnieńską i lokalnym dziedzictwem kulinarnym. Działają prężnie, organizując takie wydarzenia jak: Święto Ziół, Wiosnowanie byle czym, warsztaty kulinarne, czy Orszaki Mikołajkowe i Wielkanocne. Czekamy na więcej!



KGW ZATYCZANKI

Organizują akcje integracyjne dla mieszkańców, jak np. „Jesiennie Zatyczanki”, pełne zabaw i konkursów dla dzieci i dorosłych. Brały też udział w akcji charytatywnej dla małej Hani #GaszynChallenge.



KGW GĄSKI

Jak Gąski – to gęśina! Do KGW w Gąskach należy 54 mieszkańców miejscowości. Na nowo odkrywają mazurskie specjały kulinarne, zwłaszcza jeśli chodzi o gęsinę. Planują organizację Święta Gęsi w Gęziej Zatoce w Gąskach.



KGW KUKOWIAŃKI

KGW KukoWianki istnieje od marca 2019 roku. Wśród 32 członków jest 4 panów. Prowadzą warsztaty rękodzielnicze, kulinarne i tematyczne, biorą udział w akcjach społecznych, integrują lokalną społeczność w różnym wieku, kultywując przy tym tradycję mazurskiej wsi.

BOBIK w żywieniu zwierząt, ryb oraz... ludzi

rozmowa z prezesem Klastra Agroport panem Rafałem Banasiakiem

Panie prezesie, skąd kierunek rozwoju upraw i stosowania bobiku?

Inspiracją do poszukiwania nowych możliwości zastosowania bobiku, jak to zwykle, stała się potrzeba, wynikająca z trudności w zagospodarowaniu plonu, zwłaszcza po żniwach. Dodatkowym czynnikiem jest zwiększenie opłacalności uprawy tej ważnej rośliny strączkowej. I tak z pomocą naukowców Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wyznaczamy kierunki badań bobiku na potrzeby żywienia zwierząt oraz ludzi. Pomysł nie jest nowy, ponieważ w krajach arabskich roślina ta jest obecna w kuchni od wielu lat. W Polsce również żywność na bazie białka roślinnego nabiera coraz większego znaczenia. Dlatego w ramach naszego Klastra AGROPORT podejmujemy wspólne działania badawcze, które pozwolą nam poznać nowe możliwości bobiku.

Badania mają to do siebie, że ich proces jest dość długi. My jednak mamy okres po siewach strączkowych. Jak Wasza organizacja widzi obecny sezon upraw i zbioru?

W ramach ankiety przeprowadzonej wśród członków naszego klastra widać większe zainteresowanie uprawą bobiku. Rozszerza się także obszar naszej działalności. Pozyskaliśmy wielu członków z terenu województwa pomorskiego. Żuławy to idealny obszar produkcyjny dla bobowatych. Z ciekawostki stamtąd płynącej mogę powiedzieć, że właśnie na Żuławach będziemy obserwować wykorzystanie trzmieli w zwiększeniu plonowania bobiku. W znakomity sposób wpisywałoby się to w tak zwane ekosystemy oraz Zielony Ład, preferowane w przyszłej perspektywie finansowania rolnictwa Unii Europejskiej.

Przygotowujemy się także do przyszłych zbiorów. Dlatego tak jak w poprzednim roku wspólnie ze spółką ELEWARR w Bartoszycach uruchomimy punkt skupu roślin bobowatych. Ważnym punktem na mapie jest również Grupa Producentów Rolnych Parol w Nowej Karczmie. To prężne ogniwo naszego klastra powiększyło bazę magazynową oraz zainwestowało w laboratorium. Na miejscu w naszych punktach skupu członkowie od razu poznają wyniki analiz swojego plonu.

A jaka pomoc płynie z instytucji stanowienia prawa, takich jak Parlament RP oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi?

W tym zakresie nie dzieje się praktycznie nic. Rozumiem, że obecna sytuacja z CoVID-19 spowalnia procesy w tych instytucjach. Jednak już teraz trzeba planować działania po pandemii. My te plany wskazujemy na szeregu spotkań w ramach zespołu ds. organizacji rynku i promocji produktów rolno-spożywczych opartych na krajowym białku przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju



Wsi. Wskazujemy także potrzeby producentów rolnych na posiedzeniach Komisji Rolnictwa Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek ogólny jest taki, że JAK SAMI ROLNICY SIĘ

NIE ZORGANIZUJĄ, to żadna pomoc z zewnątrz nie nic nie da. Dlatego namawiam do przystąpienia do klastra Agroport. Szczegóły na stronie AGROPORT.EU.

Dziękuję za uwagę.

ATC AGRO
TRADE
CENTER

Dla Ciebie
zeszliśmy na ziemię

OFERUJEMY:
nawozy, nasiona, środki ochrony roślin

KUPUJEMY:
zboża, strączkowe i rzepak

Skupujemy
strączki

Szczegółowa oferta
dostępna na >> www.atc.agro.pl

Bartoszyce, ul. Przemysłowa 5

696 481 486

16r

rolnicze abc

REKLAMA KWIECIEŃ 2021

5821kewk-a-M

eprasa.pl d1e0423a9f